



1 Maja w stolicy

Wyeliminowane święto

Wczoraj na całym świecie odbyły się obchody Międzynarodowego Dnia Pracy.

W naszym kraju 1 Maja byłby zwykłym dniem pracy i przemianą, jak każdy inny dzień, gdyby nie Litewski Związek Robotników, który zorganizował tradycyjną demonstrację.

- Robotnik powinien mieć przynajmniej jedno swoje święto. Dawniej, każdego roku odbywała się uroczysta pierwszomajowa demonstracja, ale po odzyskaniu niepodległości konserwatyści wyeliminowali to święto - poinformował dziennikarz Petras Greblauskas, wiceprezydent Związku, organizator akcji.

Celem tegorocznej demonstracji było zwrócenie uwagi władz na pogarszającą się sytuację życiową społeczeństwa. - Wzrasta bezrobocie wśród młodzieży, matki wychowujące dzieci otrzymują tak skromne zapomogi, że nie da się za nie zapewnić dziecku normalnego wyżywienia. Podatki natomiast ciągle rosną - mówiła Aldona Balsienė, przewodnicząca LZR.

Zgodnie z programem, demonstranci mieli zebrać się o trzeciej, na Górze Boufałowej, przy Pałacu Związków Zawodowych. O ustalonej godzinie na górze zebrało się liczne grono ... dziennikarzy. Po chwili z budynku wyszła grupka kobiet i dzieci w szarych fartuchach, z żółtymi chustami, zawiązanymi na szyi w stylu pionierów. - Wybraliśmy żółty kolor ponieważ symbolizuje on litewską fla-



Demonstranci, których trzecią część stanowili dziennikarze i dzieci, ruszyli w kierunku Sejmu i gmachu rządu
Fot. Marian Paluszkiewicz

gę. Jest specyficznym kolorem - wyjaśnił dziennikarzom Greblauskas. Na pytanie, dlaczego tak mało przybyło demonstrantów, organizator akcji, odpowiedział: "Czekamy na robotników z Wileńskiego Zakładu Aparatury Paliwowej, którzy obecnie rozmawiają z dyrektorem przedsiębiorstwa. Robotnicy od trzech lat nie otrzymywali tu wypłaty, ogłosiliśmy więc, że w środę pod gmachem rządu organizujemy pikietę. Dyrektor stara się teraz rozwiązać ten problem. Prosił nas, aby nie pikietować".

Pani Marytė, emerytka z Wilna, przysłała na demonstrację, ponieważ wierzy, że "władze usłyszają głos ludu". Jest wdową, opiekuje się dwojgiem dzieci. Zawsze chodziła na pierwszomajowe demonstracje. - Przecież dzisiaj jest święto i pogoda śliczna - uśmiecha się starsza pani, poprawiając żółtą chustę. Nie opodal stoi grupka dzieci dzierżąc plakaty - "Nie likwidujcie zajezdni autobusów i trolejbusów"; "Przywrócić na Litwie prawo do odpłaty za wykonaną pracę".

(Dokończenie na str. 3)

W numerze:

Spoleczeństwo

Rozrywek nie mają tu ludzie za dużo, ale na byle imprezę też nie śpią. Tym razem byli ciekawi spotkania z pracownikami redakcji.

str. 4

Dla działkowiczów

Jeżeli nie posadziliśmy jeszcze lub nie posieliliśmy, odpornych na przymrozki warzyw, dłużej nie zwlekajmy, gdyż posiane później - bardziej cierpią od szkodników.

str. 5

Sztuka

Symbolem tegorocznego święta teatrzyków szkolnych były dłonie. Razem splecione w jednej pozie.

str. 6

Gospodarka

Litewska inwestycja „Warty” jest największą polską inwestycją. Jest nadzieja, że po wejściu na Litwę polskiego potentata szkła kolejni inwestorzy będą coraz śmielsi.



str. 7

Praworządność

Skąd obywatel Słowenii, pokojowo ustosunkowanej do naszego kraju i naszych mieszkańców, mógł przypuścić, że obrabują go litewscy ... „polijanci”.

str. 8

X Święto Pieśni i Poezji Religijnej

W imię zachowania chrześcijańskiego dziedzictwa

Po raz dziesiąty Jan Mincewicz - poseł na Sejm RL a nade wszystko wielce zasłużony animator kultury polskiej na Litwie, twórca, kierownik artystyczny i dyrygent zespołu "Wileńszczyzna" - zorganizował Święto Pieśni i Poezji Religijnej. Od kilku lat odbywa się ono w kościele Ducha Świętego, na zakończenie Tygodnia Miłosierdzia Bożego. W tym roku Święto było pod każdym względem wyjątkowe.

Przed wszystkim - jubileuszowe, obchodzące już dziesiąte urodziny, a zatem świadczące

o tym, że w naszym zabiegającym świecie, pełnym przemocy, hałaśliwych hałasów i dźwięków potrzebne są słowa i muzyka religijna: refleksyjna, zawierająca głębokie treści. Młodzież garnie się ku temu i to jest bardzo dobrze. Oczywiście, musi być ktoś, kto ukierunkuje, zachęci, zorganizuje. Taką właśnie osobą jest Jan Mincewicz. Nie pomniejszając, ma się rozumieć, roli wychowawców i kierowników muzycznych zespołów biorących udział w tej pięknej imprezie.

Na wyjątkowość tegorocznego Święta złożyło się to, że od-

bywało w roku Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa, że zbiegło się w czasie z kanonizacją Świętej Faustyny Kowalskiej, której kult jest bardzo mocny w Wilnie, zawdzięczając której mamy w kościele Ducha Świętego cudowny obraz Jezusa Miłosiernego z napisem "Jezu, ufam Tobie". Obok niego właśnie ponad setka osób śpiewała i recytowała najpiękniejsze i najwznioślejsze strofy religijne. Po zakończeniu imprezy ksiądz Wiesław Wójcik z Warszawy podsumował:

(Dokończenie na str. 2)



Kwiaty Janowi Mincewiczowi jako dar wdzięczności za organizację i przeprowadzenie Święta Pieśni i Poezji Religijnej
Fot. Jerzy Karpowicz

UAB "Klion" Birbynių 4, Vilnius, tel. 62 85 21, faks. 61 83 85



AMORTYZATORY

Sentencja dnia

Wydaje mi się czasem, że stwarzając człowieka - Bóg przecenil swoje możliwości.

Oscar Wilde



KRAJ

Kalejdoskop aktualności

Jak postąpić w wypadku sytuacji awaryjnej

Wczoraj w Niemeczyńskim Centrum Doskonalenia Zawodowego im. gen. A. Ramanauskasa, należącym do Ministerstwa Ochrony Kraju, przedstawicielom czterech krajów zaprezentowany został dwumiesięczny szkoleniowy program postępowania w sytuacjach awaryjnych.

Na szkoleniach, finansowanych przez program Komisji Europejskiej PHARE, główna uwaga skoncentrowana zostanie na gotowości do działania w przypadku awarii jądrowej.

Na ten kurs szkoleniowy składa się siedem odrębnych kursów, prowadzonych przez grupę specjalistów bezpieczeństwa atomowego z Hiszpanii i Włoch. Następnie takie szkolenia odbędą się w Słowacji, Bułgarii, Czechach, Słowenii, Rumunii i na Węgrzech.

Zmniejsza się dochodowość weksli

Wczoraj w Banku Litewskim na aukcji półrocznych weksli skarbu państwa dochodowość tych papierów wartościowych spadła nieznacznie - o 0,057 pkt. z 6,777 do 6,72 %. Rozpowszechniono całą emisję 50 mln Lt.

Po raz ostatni aukcja półrocznych papierów wartościowych odbyła się 3 kwietnia.

"Urdulys" otworzył rynek

W Szawlach, na centralnym targowisku ZSA "Urdulys" otworzyła rynek artykułów spożywczych. W liczącym 500 m kw. nowym pawilonie rynkowym mieszkańcom miasta swą produkcję po stosunkowo niskich cenach oferują gospodarze rejonów kłajpedzkiego, radziwilskiego, szylalskiego, taurożańskiego oraz miejscowego - szawelskiego.

Współpraca

Od 1 maja pracownicy "Sodry" i Inspekcji Podatkowej przeprowadzają wspólną kontrolę.

Do końca br. funkcje składek z tytułu państwowych ubezpieczeń społecznych i administrowania podatku dochodowego mają być całkowicie połączone. Niewątpliwie przyczyni się to do ułatwienia życia pracodawców, gdyż sprawdzani będą nie przez dwie, tylko przez jedną instytucję.

Sprawa o fałszerstwo

Prokuratura Generalna wczoraj potwierdziła powództwo przewodniczącego Sejmu Vytautasa Landsbergisa w sprawie sfalszowania jego podpisu i oszczerstwa oraz przystąpiła do zbierania materiałów w celu podjęcia odpowiedniej decyzji.

Powództwo w sprawie fałszerstwa i oszczerstwa V. Landsbergis złożył Prokuraturze Generalnej w związku z tym, że niedawno wypuszczony z więzienia przedsiębiorca Jonas Urka oświadczył, iż, ponoć, 5 lat temu za pośrednictwem nie żyjącego już akademika Raimundasa Rajeckasa pożyczył V. Landsbergisowi 100 tys. USD.

Sezon się rozpoczął

W związku z ociepleniem spółka "Lietuvos jūrų laivininkystė" ("Lisco") o miesiąc wcześniej niż zazwyczaj rozpoczęła sezon letni.

W ciągu minionego roku promy przewiozły 34,5 tys. pasażerów, czyli o 18,6 % więcej niż w roku 1998.

Już obecnie na linii sztokholmskiej promy obciążone są w 96 %, na linii kilońskiej - w 78 %.

Płynie ropa

Wczoraj dla koncernu "Mažeikių nafta" wznowiono dostawę surowca z Rosji.

Dostawa przerwana została w ubiegłym tygodniu, w związku z czym rafineria w Możejkach musiała tymczasowo ograniczyć przetwórstwo surowca.

Wiosenne koncerty

Jutro w sali Kłajpedzkiego Wydziału Sztuk Pięknych, a 4 maja w Filharmonii Szawelskiej odbędą się koncerty fortepianowego duetu jazzowego Wahaga Petiana (Armenia) i Egidijusa Buožysa (Litwa).

Litewskie Stowarzyszenie Muzyków zaprasza miłośników akordeonu 4 maja do Ratusza Wileńskiego, gdzie wystąpi laureat międzynarodowych konkursów Rajmund Świackiewicz.

Drzwi otwarte w Sejmie

W Sejmie wczoraj odbył się dzień otwartych drzwi. Zwiedzający obejrzeli wystawę "Pięć wieków Sejmu Polskiego" z cyklu "Parlamenty krajów europejskich w Sejmie Litewskim".

Ekspozycja poświęcona jest 80 rocznicy pierwszego posiedzenia Sejmu Założycielskiego oraz Deklaracji 15 maja. Organizatorem wystawy jest Biblioteka Sejmu Polskiego.

Akcja

Na Litwie ogłoszono dwutygodniową akcję "Porządnym samochód - bezpieczny ruch, czyste środowisko".

Ta republikańska impreza odbywa się w ramach III tygodnia bezpieczeństwa ruchu drogowego, ogłoszonego przez ONZ. Akcja ma na celu osiągnięcie środkami prewencyjnymi i oświatowymi bezpieczeństwa ruchu, zachętę kierowców do uporządkowania samochodów i ochrony środowiska. W okresie akcji mają być powołane wspólne grupy policji i pracowników ochrony środowiska w celu sprawdzenia stanu technicznego samochodów, ilości spalin, kontroli zachowania się kierowców na przejściach dla pieszych i skrzyżowaniach, zorganizowanie rajdów weekendowych w najbardziej ruchliwych miejscach. (ELTA, BNS)

Krzyże dla Litwinów

W związku z Dniem Katastrofy (Holocaustu) Krzyżem za Ratowanie Ginących udekorowani zostaną Litwini, którzy w latach drugiej wojny światowej ratowali Żydów przed nazistowską zagładą.

Uroczystość wręczenia nagród odbędzie się dziś w Urzędzie Prezydenta. Prezydent Valdas Adamkus podpisał dekret o nagrodzeniu powyższym krzyżem 51 Litwinów, w tym 33 pośmiertnie. Wśród

tych ostatnich są trzej księża - Bronius Gotautas, Kazys Kavaliauskas i Nikodemas Švogžlys-Milžinas, których krzyże przekazane zostaną Muzeum Żydowskiemu Litwy oraz diecezjom Szawelskiej i Koszedarskiej. Krzyżami za Ratowanie Ginących nagrodzeni też zostaną przedstawiciele znanej rodziny Venclauskasów. Już nieżyjąca Stanisława Venclauskienė była wybitną aktorką Szawelskiego Te-

atru Dramatycznego. W uroczystości wezmą udział nagrodzeni krzyżami Litwini, członkowie ich rodzin, bliscy już nieżyjących, uratowani Żydzi, zamieszkali na Litwie i za granicą.

Litwini, którzy ratowali Żydów na Litwie wyróżniani są dwukrotnie: w Dniu Katastrofy, gdy przypada stłumienie powstania getta warszawskiego oraz we wrześniu - w Dniu Holocaustu. (BNS)

W imię zachowania chrześcijańskiego dziedzictwa

(Dokończenie ze str. 1)

"Tak przebogaty w treści jest dzień dzisiejszy: historyczny, wyjątkowy, druga Niedziela Wielkanocna, ostatnia liturgia z księdzem biskupem Jonasem Borutą uświetniła rzymskie uroczystości kanonizacji Świętej Faustyny, która chodziła po waszej ziemi. Świat patrzy na Rzym, ale i na Wilno... Jestem świadkiem przepięknego spotkania z poezją i pieśnią religijną. Gratuluję rodzicom, wychowawcom, wszystkim uczestnikom oraz Janowi Mincewiczowi, który jest nie tylko wychowawcą, opiekunem, ale nade wszystko przyjacielem młodych ludzi. Stworzyliście tu wspaniały klimat modlitwy..."

Ten klimat stworzyli następujący soliści i zespoły (podajemy wg kolejności występów): chór "Sobótka" z kościoła Wszystkich Świętych w Wilnie - kierownik Irena Moracz; najmłodsze uczestniczki Święta - Ilona Dasewicz (śpiew)

i Renata Iwanowa (flet) z Niemeczyńskiej Szkoły Średniej - kierownik Żaneta Jackiewicz; "Canta Kovnensis" (Kowno) z solistą Włodzimierzem Chomańskim - kierownik Irena Rynkiewicz; grupa wokalna zespołu "Strumyk" z Pawilniskiej Szkoły Podstawowej (Kolonia Wileńska) - kierownik Irena Szejbak; "Nuta" z Bezdańskiej Szkoły Średniej im. Juliusza Słowackiego z recytatorkami Jolantą Wierzbowicz i Bożeną Karpowicz - kierownik Danuta Sławińska; soliści Tadeusz Fedorowicz, Natalia Sosnowska - Klub Młodzieży Katolickiej; Emil Karło z Wiednia (Austria); Zespół Parafialny z Mejszagoły - kierownik Wioletta Leonowicz; "Szalom" z kościoła w Rudaminie - kierownik Jarosław Królikowski; zespoły "Iskierki" oraz "Pokój i dobro" z kościoła w Landwarowie - kierownik Swietłana Amachina.

Przygotowanie wszystkich -

bardzo staranne (nie tylko wykonanie lecz i stroje, nadające odświętny charakter imprezie), rewelacyjna solistka Natalia Sosnowska śpiewająca z chóru kościelnego "Ave verum" Mozarta, anielski wprost śpiew, jako podzięką wszystkim uczestnikom, Siostry ze Zgromadzenia Eucharystek, udział młodzieży z Polski - "Przymierze Rodzin" z parafii Zbawiciela w Warszawie, z którą przyjaźni się zespół "Strumyk" z Kolonii Wileńskiej, obecność księdza biskupa Jonasa Boruty, księży z kościoła Ducha Świętego, dyplomy i upominki wręczone każdemu uczestnikowi przez Jana Mincewicza, końcowy niezwykle wzruszający akcent - wspólne odśpiewanie pieśni "Ciebie, Boże, wysławiamy", której tytuł oto już 10 lat jest mottem Święta Pieśni i Poezji Religijnej, przeprowadzane go w imię zachowania chrześcijańskiego dziedzictwa.

Halina Jotkialo



Bardzo przyjemnym akcentem stał się udział dobrze przygotowanego zespołu z Kowna "Canta Kovnensis" Fot. Jerzy Karpowicz



Wyrazy głębokiego współczucia

Anicetowi

Brodawskiemu

z powodu śmierci Matki

składa redakcja „Kuriera Wileńskiego”



Wyrazy głębokiego współczucia

Pani Walentynie

Treszczyńskiej

z powodu śmierci

ukochanego Ojca

składa zespół redakcyjny „Kuriera Wileńskiego”



Wyrazy szczerzego współczucia

koleżance Lilii Buzar

z powodu utraty

ukochanego Ojca

składa grono nauczycieli oraz dyrekcja Szkoły Średniej im. Jana Pawła II



Wyrazy szczerzego współczucia

Walentynie Treszczyńskiej

z powodu śmierci

ukochanego Ojca

składają uczniowie 4F klasy Szkoły Pogirskiej oraz rodzice

List otwarty do polskich organizacji

Matura z polskiego - obowiązkowa, czy nie?

W roku 1998 Ministerstwo Oświaty i Nauki Litwy wydało rozporządzenie o zniesieniu obowiązkowego egzaminu maturalnego z języka polskiego.

Od tamtego czasu przedstawiciele polskiej społeczności domagają się zmiany tego rozporządzenia. Twierdzą oni, że brak obowiązkowego egzaminu obniża prestiż języka polskiego. Nauczyciele narzekają, że uczniowie i maturzyści, nie mając nad sobą "miecza Demoklesa", będą traktować język polski według taryfy ulgowej, nie przykładając się zbytnio do jego nauki. W rezultacie powstanie poważne zagrożenie dla jakości nauki języka oraz pośrednio dla szkół polskich. Te argumenty zgłaszane są władzom litewskim. Wprowadzenia obowiązkowego egzaminu domagają się politycy polscy, lecz naciski na władze litewskie, jak na razie, mają raczej skutek zerowy. Nie wiadomo, kiedy litewska strona zmieni zdanie w tej kwestii. Znaczącą jednak zawziętość jej, jeśli chodzi o sprawy polskie, można stwierdzić, że nigdy. Jeśli tak będzie, to, rzeczywiście, prestiż języka polskiego poważnie się obniży, a szkoły polskie z czasem będą zagrożone.

Jest z tej sytuacji jedno wyj-

ście, które pomoże przynajmniej połowicznie rozwiązać ten problem. A mianowicie: liczbę obowiązkowych egzaminów może ustalić również rada szkolna. Rady szkolne, stowarzyszenie "Macierz Szkolna", kierownictwo wydziałów oświaty rejonów, gdzie wybory wygrali Polacy, mogliby wprowadzić obowiązkowy egzamin z języka polskiego! Każdy uczeń, który się decyduje na pójście do polskiej szkoły, powinien od pierwszej klasy wiedzieć, że będzie składać maturę z polskiego. Dla mnie osobiście ten problem nie jest aktualny - jestem już po maturze. Natomiast za rok moja córka pójdzie do pierwszej klasy. Potrafię dla niej wytłumaczyć, że za 12 lat będzie musiała składać jeden dodatkowy egzamin z języka ojczystego. Z pewnością to zrozumie. W ten sposób Polacy pokrzyżowaliby plany urzędasów, którzy w ministerialnych gabinetach "uknuli spisek przeciwko językowi polskiemu". Decyzja ta również pokazałaby, że Polakom z Litwy zależy na języku polskim i przyszłości szkół polskich, a nie na "wołaniu na pustyni", które nie ma żadnego wpływu na przedstawicieli władzy. Jeśli chcemy jedynie rozgłosu i argumentów, że prawa Polaków są łamane, to może-

my narzekać w nieskończoność. Efekt będzie taki, że pozytywnej decyzji możemy się nie doczekać jeszcze bardzo długo, a prestiż języka polskiego i samych Polaków będzie nadal na bardzo niskim poziomie. Dlaczego czekamy na to, żeby ktoś nas zmusił do zdawania obowiązkowego egzaminu z języka polskiego? Jeśli możemy osiągnąć ten sam efekt, tylko działając w inny sposób, dlaczego nie możemy go wykorzystać?

Należy jednak uwzględnić jeszcze jedną kwestię. Jeśli ktoś z maturzystów zamierza wstępować na uczelnię litewską, na kierunku ścisły, a ma problemy z pisownią ó i rz, takie osoby można zwolnić od egzaminu. Po co słaby stopień z polskiego ma zaniżać średnią i zmniejszać szanse Polaka na zdobycie wyższego wykształcenia.

Bardzo bym chciał, żeby na temat obowiązkowego egzaminu maturalnego rozpoczęła się dyskusja w prasie. Maturzyści szkół polskich są potencjalnymi czytelnikami polskiej prasy, a czytelnicy polskiej prasy są przeważnie Polakami. Toteż ta kwestia dotyczy wszystkich Polaków.

Waldemar Choroścín
prezes Klubu Absolwentów
Uczelni Wyższych

Goście redakcji

(Na)przeciwko Łukaszenki

Zdaniem przedstawicieli dziennika "Narodnaja Wola", którzy wczoraj gościli w redakcji "Kuriera", nawet wysocy dostojnicy państwowi z otoczenia Aleksandra Łukaszenki zaczynają często przegląd prasy właśnie od lektury, nieraz spod biurka, "Narodnej Woli". Powiedzieli też, że fama w Mińsku głosi, iż nawet sam Łukaszenka często sięga najpierw po "NW", zanim zabierze się do przeglądu prasy prawidłowo nastawionej.

"Narodnaja Wola", ukazująca się w wersji białorusko-rosyjskiej, jest jedną z największych gazet niezależnych, liczących się na rynku prasowym Białorusi. Mimo to, prawie nikt spośród urzędników lub kierowników przedsiębiorstw państwowych nie prenumeruje dziennika. Na pytanie - "dlaczego?" - koledzy z Białorusi odpowiadali, że raczej z przyczyn subiektywnych, bo gazeta, ich zdaniem, jest obiektywna.

"Narodnaja Wola", wydawana na Białorusi już od 5 lat, ma 60-tysięczny nakład i chociaż jest to największa gazeta opozycyjna, to jednak o dziesięciokrotnie większym nakładzie, jaki ma prołukaszenkowska "Sowietskaja Bielaruś", goście redakcji mogą na razie tylko marzyć. Chociaż nie byli pewni, czy aż taki nakład jest realnie osiągalny.

- Nie jesteśmy gazetą tylko dla inteligencji lub tylko dla przedsiębiorców. Przekrój naszych czytelników, to przede wszystkim tzw. naród - mówili



Trzej dziennikarze z Białorusi interesowali się, czy władze litewskie ingerują w pracę prasy
Fot. Zbigniew Markowicz

białoruscy dziennikarze. "Dlatego też nazywa się "Narodnaja Wola" - dodał zastępca redaktora Aleksandr Silicz. Ubolewał, że młody czytelnik, na którym zależy raczej wszystkim tytułom, mało czyta gazet w ogóle.

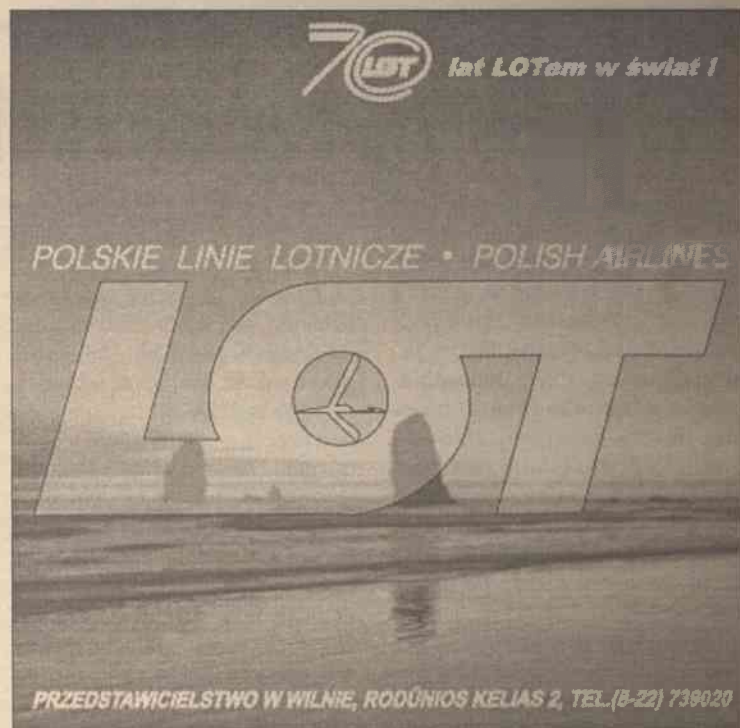
W redakcji opozycyjnej "NW", która, nomen omen, mieści się naprzeciwko Urzędu Prezydenta na ulicy Engelsa w centrum Mińska, pracuje zaledwie kilku dziennikarzy. Redakcja ma swoich korespondentów w Stanach Zjednoczonych oraz w Niemczech.

- Co prawda, nie pracują oni dla pieniędzy, a raczej z entuzjazmu - mówili białoruscy koledzy. Praca dziennikarza w prasie opozycyjnej na Białorusi nie jest łatwa.

- Przede wszystkim, należy wiele informacji zdobywać same-mu. Wśród informacji podawanej przez państwową agencję informacyjną "BELTA", niewiele nadaje się do druku. Dlatego też prawie nie korzystamy z tej informacji. Z kolei, urzędnicy, aczkolwiek nie odmawiają rozmów z dziennikarzami prasy opozycyjnej, niewiele chcą powiedzieć i bardzo rzadko oficjalnie - wyjaśniła dziennikarka "NW" Marina Koktysz.

- Mimo wszystko, udaje się nam zdobywać informację od urzędników, nawet tych, z najbliższego otoczenia Łukaszenki - dodaje dziennikarka Maria Eismont.

Stanisław Tarasiewicz



Dni Litwinów sejneńskich i puńskich w Wilnie

Podwieczorkiem literackim w Bibliotece Publicznej Adama Mickiewicza wczoraj rozpoczęły się dni kultury Litwinów ziemi sejneńskiej i puńskiej w Wilnie.

Dziś uczniowie z Sejn i Puńska w Domu Litewskim spotkają się ze swymi wileńskimi rówieśnikami. Przewiedziony jest program artystyczny.

W Wileńskim Domu Nauczyciela odbędzie się spotkanie kierowników organizacji litewskich regionu sejneńsko-puńskiego z przedstawicielami instytucji państwowych Litwy. Planowana jest dyskusja na aktualne dla Litwinów polskich tematy.

W Muzeum Sztuki Użytkowej twórcy ludowi z Puńska i Sejn pod melodie w wykonaniu zespołu etnograficznego zaprezentują swą twórczość amatorską.

Głównym akcentem Dni Kultury będzie dzisiejszy wieczór w Pałacu Kongresowym.

Program koncertowy wykonają chór z Puńska, kapela "Klumpė", zespół choreograficzny "Jotwa".

Łącznie do Wilna przybyło ponad półtora setki Litwinów z Polski. Organizatorem święta jest Departament Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa.

(ELTA)

Wyeliminowane święto

(Dokończenie ze str. 1)

- Uważam, że takie święta są potrzebne. Dlaczego? Żeby w czas wypłacano rodzicom pieniądze - stwierdziła jedna z dziewczynek, starając się utrzymać plakat, targany przez wiatr.

- A ja lubię to święto z powodu wieczoru. Wieczorem jest dyskoteka - wtrąca się jej koleżanka.

Dziennikarze, solidaryzując się z demonstrantami, prezentowali się w żółtych chustach, niektórzy wykazali nawet nadgorli-

wość (albo poczucie humoru), wiążąc chusty na głowach.

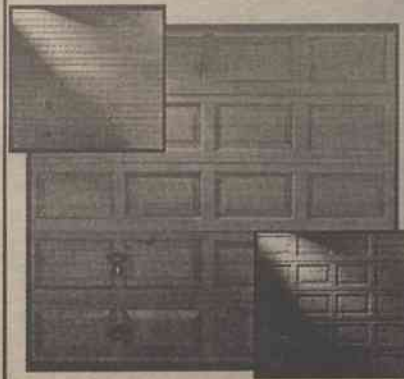
Demonstranci, których trzecią część stanowili dziennikarze i dzieci, ruszyli w kierunku Sejmu i gmachu rządu. Na czele pochodu szedł starszy pan z flagą Związków Zawodowych. Za nim demonstranci nieśli plakaty "Młodzieży - Pracę", "Pracy, Chleba, Sprawiedliwości". Pochód zamykał policjant.

Przy dźwiękach wesołej muzyki, demonstranci pomaszzerowali ulicami stolicy.

Sabina Kozłowska

PLAS MEDAS

Plastyczne okna, drzwi, ogrody zimowe, witryny, drewniane drzwi garażowe (sekcyjne, filingowe, ekskluzywne).



Ševčenkos g. 19, Vilnius, tel./faks 33 98 11, tel. (8 298) 24298



640lt

1620 x 1400



718lt

1620 x 1330



824lt

2320 x 1400



950lt

2380 x 1330

Okna są certyfikowane i produkowane z duńskiego kształtownika PLASTMO.

Dzień "Kuriera Wileńskiego"

...i błogosławieństwa przez Serce Maryi

Takimi słowami z pieśni zespołu "Rudniczanie" mieszkańcy żegnali się z przedstawicielami gazety i zespołem „Stare - Jare”. Pomimo Niedzieli Przewodniej, transmisji w telewizji uroczystości kanonizowania wilnianki błogosławionej siostry Faustyny, kiedy to wiele osób chciałoby pozostać w domowym zaciszu, miejscowa sala imprez była wypełniona po brzegi. Ucieszył nas fakt, że przysłała też młodzież szkolna.

Rozrywek nie mają tu ludzie za dużo, ale na byle imprezę też nie śpieszą. Tym razem byli ciekawi spotkania z pracownikami redakcji, gdyż niektórzy, chociaż, teraz już nieregularnie, ale gazetę czytają od pierwszego, bądź prawie pierwszego numeru. Mieszkańców zaintrygował też zespół, który otrzymał wiele braw, szczególnie za piosenkę "Pojednanie" oraz "Noc Świętojańska".

Z Rudnik wyszły "Andrzejki"

Pomimo, że w Rudnikach jest duże bezrobocie, nie ma też za wiele młodzieży, nie jest to wieś zabita deskami. Ludzie chętnie się bawią.

-Tradycyjnie urządzamy zapusty, noc świętojańska, kołędowanie, wołowanie (Allelujniki) - opowiada kierowniczka sali imprez pani Maria Jermak. - Jako

pierwsi zaczęliśmy organizować "Andrzejki", które od nas powędrowały do innych wsi. Robimy co potrafimy, może nie tak nowocześnie, jak np. w Polsce, czy większych osiedlach, ale skoro młodzi dość chętnie zbierają się na tego rodzaju imprezy, więc z pewnością warto je robić.

Pani Maria na swoim stanowisku pracuje już 20 lat. Wszyscy ją tu znają i ona zna każdego. Mówi, że kłopotów nie brakuje, bo dzisiejsza młodzież jest inna, bardziej wymagająca, a żeby za coś zrobić, potrzebne są pieniądze, których ciągle brak.

Umajone okolice

Ktoś mądrze powiedział, że bez starego nie może być nowego. W tę piękną niedzielę, gdy tak kwitną sady, czeremcha, łąki pokryte kobiercem żółtego mniszka, ludzie dzień święty rozpoczynają zwyczajem swoich pradziadków - Mszą św. Do miejscowego kościółka ściągali starsi i młodzież nie tylko z Rudnik, ale i z okolicznych wsi. Dość skromnie, ale jednak odświętnie ubrani, z całą pokorą ducha schylali swe kolana przed ołtarzem i każdy z nich modlił się bardzo żarliwie i gorąco, bo każdy ma własny krzyż i własny ból. Prócz swoich intencji, codziennie się modlą o zdrowie dla swego proboszcza, za wszystkich dobroczyńców. Tu lu-

dzie nie z tradycji chodzą do kościoła, ale wyraźnie z potrzeby serca. Dobrze uświadamiają sobie czym jest Msza św. i umieją w niej uczestniczyć. A cudownego śpiewu chóru parafialnego może im pozazdrościć niejedna szanująca się parafia wileńska. Myślę, że jest w tym duża zasługa nie tylko samych parafian, ale i pracujących tu kapłanów.

Za 50 lat, a może i za 100

Na spotkanie przybyła też starosta gminy jaszuckiej pani Danuta Wasilewska. W jej gestii jest 39 wsi. O ludziach mówi jak najlepiej.

- Dobrzy i serdeczni są tutejsi mieszkańcy, ale jak wszędzie jest też pewien element aspołeczny, choć do większego narzekania nie ma chyba powodu - mówi. W sumie jednak problemów nie brak. Ludziom bardzo doskwiera bezrobocie, a wraz z tym, wynikają różne problemy socjalne.

Pani Danuta często odwiedza swoich mieszkańców, choć w wielu przypadkach nie może im pomóc. Czasem musi pogodzić kogoś skłóconego, komuś coś doradzić, lub po prostu porozmawiać, wesprzeć dobrym słowem.

Innym bolesnym problemem to kwestia mieszkaniowa. Przy samorządzie jest sporządzona lista chętnych otrzymania kredytów na budowę mieszkań.

- Na liście około 50 osób, ale w tym roku nie otrzymaliśmy jeszcze ani jednego kredytu i chyba nie otrzymamy - opowiada pani Danuta. - Jeżeli będzie takie tempo, na własne mieszkanie człowiek będzie musiał czekać 50 i więcej lat.

Dzisiejsi Bohatyrowiczowie

O kulturze ludzi i ich inteligencji świadczą pamiątki narodowe i kultywowanie obyczajów. W Rudnikach panują dawne sielskie obyczaje. Tu każdy spotkany z tobą się wita, a gdy spadnie kromka chleba, podnosi i z czcią ją całuje. Świętym miejscem dla tutejszych mieszkańców jest nie tylko kościół i cmentarz, ale też każde inne miejsce pamięci traktują jak własną relikwię. Krzyż pamięci pomordowanych w Katyniu, miejsce potyczki powstańców 1863 roku z wojskami carskimi,



Bez pana Krzysztofa i Czesławy Winokurowych nie odbędzie się żadna impreza

zbiorowy grób poległych żołnierzy AK w tutejszej puszczy - to święte miejsca często odwiedzane nie tylko przez kombatanów.

Dużą zasługę w tym wszystkim mają prezes koła ZPL Krzysztof Winokurow oraz jego małżonka Czesława. O sobie mówią prawie tyle co nic.

-Nic specjalnego nie robimy - powiadają.

We wsi tymczasem mówią, że pan Krzysztof w każdej sprawie jest wyjątkowo aktywny. Kiedyś wpadł na pomysł zorganizowania Klubu Miłośników Polskiego Kina. Wypożyczał z zarządu miejskiego ZPL kasety, prywatnie pożyczął aparaturę i wyświetlał filmy. Z powodu braku aparatury do wyświetlania, wszystko się urwało. Pan Krzysztof niejednokrotnie prosił o wsparcie zarówno zarząd główny, jak i miejski ZPL, ale bezskutecznie. Jeśli gdzieś potrzebna jest jakaś pomoc, trze-

ba komuś usłużyć - to pan Krzysztof i pani Czesława są zwykle pierwsi. Zresztą niedzielna impreza w Rudnikach, odbyła się też w dużej mierze dzięki inicjatywie pana Krzysztofa.

Dzięki za ciepło

Nam, dziennikarzom, każde spotkanie z Czytelnikami - to swego rodzaju święto. W Rudnikach było ono podwójne i to nie tylko dlatego, że byliśmy bardzo serdecznie przyjmowani. Najważniejsze, że zobaczyliśmy tu tak dużo szczerych serc, uśmiechów, po prostu dobrych twarzy, jakby z okresu powstania styczniowego. Spotkaliśmy tu ludzi pieczołowicie pielęgnujących swój język, wiarę i tradycję. Odjechaliśmy z Rudnik wzbogaceni na duchu i chyba odrobinę lepsi, za co serdecznie dziękujemy.

Julitta Tryk
Fot. Zbigniew Markowicz



Starosta pani Danuta Wasilewska ma na głowie setki większych i mniejszych ludzkich spraw



Cała sala bawiła się wspólnie



Zespół „Stare - Jare” pozyskał sympatię widzów

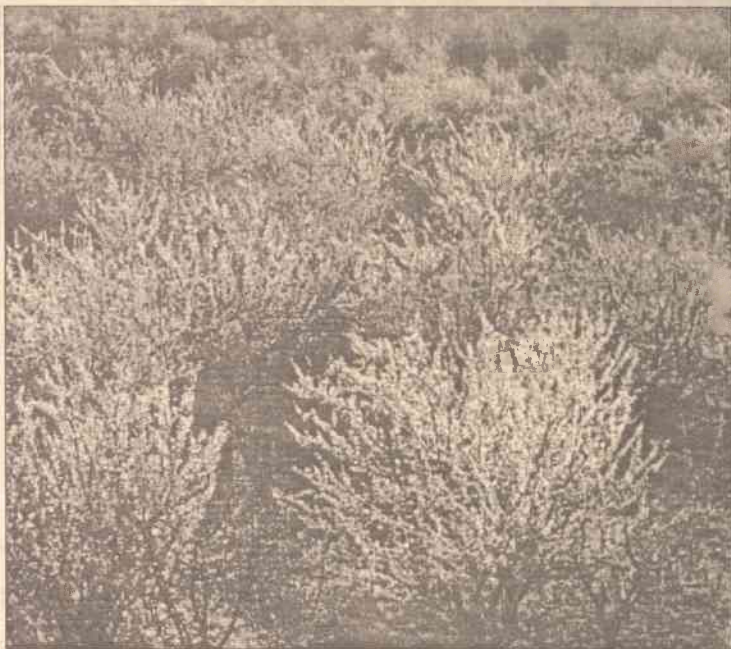
DLA DZIAŁKOWICZÓW

Kwiecień zaskoczył

Tegoroczny upalny kwiecień zaskoczył ogrodników i działkowców. Sucha pogoda zmusza do przyspieszenia tempa prac na działce. Jeżeli nie posadziliśmy jeszcze lub nie posieliliśmy odpornych na przymrozki warzyw, dłużej nie zwlekajmy, gdyż posiane później - bardziej cierpią od szkodników, a w razie dalszej suchej wiosny - gorzej kiełkują i rosą.

Nasion zwykle wysiewamy więcej, niż będzie roślin. Wschody przerzedzamy po raz pierwszy, gdy pojawia się pierwszy prawdziwy liść, pozostawiając między roślinami połowę potrzebnych odległości. Buraczki i sałatę po przezwaniu, można wysadzić w innym miejscu, natomiast marchew, pietruszka, ogórki na nowym miejscu zwykle się nie przyjmują. Po raz drugi przerywamy warzywa, kiedy marchew, buraczki, sałatę można już konsumować. Pozostawiamy takie odległości, jakie są potrzebne do rozwoju roślin.

Warzywa są soczyste i smaczne, gdy mają pod dostatkiem wilgoci. Szczególnie jej wymagają rośliny mające duże liście: kapusta, sałata, selery, ogórki, rzodkiewka. Zaleca się polewać wodą z rzeki lub stawu, gdyż studzienna jest zimna (warto potrzymać na słońcu by się ogrzała) i najbardziej szkodzi ogórkom, pomidorom, innym ciepłolubnym warzywom. Nie zaleca się polewać ich, kiedy temperatura nie przekracza 15 stopni ciepła. Cebulę, jeżeli rozmnażamy główkami - przed sadzeniem obcinamy im wierzchołki. Pobudza to szybki wzrost szczypiorku. Należy też uprzednio usunąć suchą łuskę, aby nie hamowała rozwoju korzeni. Przed sadzeniem zaleca się namoczyć na parę godzin w roztworze wody i kro-



Kwitnące sady stoją w bieli, niczym panny młode... Fot. M. Baranauskas

wienia (1:10). Nie tylko przyspieszy to wzrost szczypiorku i korzeni, ale też zwiększy plon. A sadi się cebulę, zgodnie z zaleceniami naszych babć, na Stanisława, czyli 8 maja.

Ogórki i fasole, podobno najlepiej sadić na Zofię (15 maja), gdy już zaczyna kwitnąć bez, a temperatura gleby na głębokości 10 cm wynosi 10 - 12 stopni. Rozsadę pomidorów, ogórków oraz innych ciepłolubnych warzyw sadi się go gruntu później, gdy minie okres przymrozków.

W maju kwitną sady. Mogą też wystąpić przymrozki. Aby ustrzec kwitnące drzewka, sadownicy-amatorzy stosują dwa środki: dym i deszczowanie. Oba mogą być stosowane równocześnie. Stosy, które robi się w sadzie z różnych odpadów i gałązek drzew, podpala się, gdy temperatura zaczyna nagle spadać. Wodą polewa się z rana, przed

wschodem słońca. Gdy sady kwitną, nie wolno stosować żadnych pestycydów, gdyż szkodzą one zarówno kwiatom, jak też pszczołom opylającym je.

Wielu sadowników lubi w maju, gdy ożywa kora, przeszczepiać jabłonie i grusze. Aby zrazy lepiej przyjęły się, trzeba je okrywać woreczkami z folii (wąskie, długie). W woreczkach gromadzi się wilgoć, toteż pączki prędzej się rozwijają. Pod drzewami owocowymi i krzewami jagodowymi należy regularnie usuwać chwasty, nie zaniebujmy więc międzyrzędzi.

Po zakończeniu kwitnienia drzew i krzewów owocowych, stosujemy drugą połowę dawki nawozów. Nie wolno tego opóźniać, ponieważ zbyt późne nawożenie azotem przedłuża wzrost, a zatem opóźnia wejście w okres spoczynku zimowego i tym samym zwiększa wrażliwość roślin na mróz.



Wodna uprawa roślin

W dziesięciu farmach w hiszpańskiej prowincji Almeria wprowadzono system zdalnego sterowania uprawą wodną (hydroponiczną), czyli hodowlą roślin nie w ziemi, lecz w basenach i doniczkach w roztworze soli mineralnych.

Pierwszy tego rodzaju system w świecie opracowano w hiszpańskiej spółce Agro I+D. Jej dyrektor Jesus Bermejo poinformował, że eksperymentalna uprawa, nadzorowana przez Centrum Kontroli Szklarni (CCI) w farmach w prowincji Almeria, daje bardzo dobre efekty.

Systemem tym objęto między innymi uprawę bakłażanów, pomidorów i ogórków. Okazało się, że przy zdalnym sterowaniu wydajność wzrasta o 30 do 65 procent, a zużycie wody i nawozów mineralnych maleje o blisko 30 procent.

Zainstalowana aparatura elektroniczna może kontrolować do dwustu parametrów, np. wilgotność, nasycenie roztworu wodnego solami, temperaturę korzenia i liści, zawartość dwutlenku węgla itp.

Wszystko odbywa się automatycznie. Wszelkie odstępstwa od zaprogramowanych warunków szklarniowej uprawy wodnej są od razu korygowane.

Bermejo poinformował, że system ten ma być wkrótce wprowadzony także w Meksyku i Ekwadorze. Zaletami zdalnej kontroli szklarniowej wodnej uprawy roślin zainteresowali się również rolnicy marokańscy.

Według cytowanego hiszpańskiego specjalisty, w skali światowej areał tego typu upraw zwiększa się ostatnio o około 50 procent rocznie. (PAP)

MAJ

Dla tych działkowców i ogrodników, którzy wszystkie prace wykonują, przestrzegając ściśle faz Księżyca i uzależniając od tego wielkość plonów, podajemy "ściągaczkę" na maj.

Co "mówi" kalendarz księżycowy

DNI NIE SPRZYJAJĄCE

siewom i sadzeniu.....2,4, 6 (wieczór), 11,15,18, 23 (wieczór),24 - 26
szczepieniom i przeszczepianiom.....3,4, 11, 15, 18, 23, 26, 27

DNI SPRZYJAJĄCE

siewom i sadzeniu:

- rozsady ciepłolubnych upraw
do tuneli foliowych..... 7 - 9,16
- ziemniaków.....3, 21,22
- wczesnych kalafiorów.....7, 8, 16,17
- warzyw korzeniowych (marchwi, buraków).....1, 3, 21,22
- grochu, bobu.....9, 10,16
- rozsady kwiatów.....5,6 (ranek),13,14
- poziomki ogrodowej.....9,10
szczepieniom upraw sadowniczych.....9,10
walce z chwastami.....21 - 23,31
walce ze szkodnikami, chorobami.....20 - 22, 26, 28,29

Bliżej świata

Prym wiedzie Holandia

Zainteresowanie roślinami cebulkowymi na całym świecie jest ogromne, ale, jak wiadomo, w produkcji i badaniach w tym zakresie, przoduje Holandia. Tendencja rozwoju pozwala określić, jaka będzie przyszłość tej dziedziny kwaciarstwa. Holendrzy na powierzchni ponad 16 tys. ha produkują rocznie około 8,5 biliona cebul i bulw kwiatowych. Tylko 25 proc. tej ilości pozostaje w Holandii, a resztę eksportuje się do Włoch, Niemiec i USA.

Kraina tulipanów

Holandia jest przede wszystkim krajem tulipanów, które uprawia się na powierzchni około 7200 ha. Podstawowy asortyment - to 50 odmian szczególnie polecanych do wielkotowarowej produkcji pod osłonami, ale pełna oferta handlowa jest o wiele bogatsza i obejmuje ponad 300 odmian wszystkich grup. Drugie miejsce pod względem areału zajmują mieczyki, reprodukowane na powierzchni około 2700 ha (aż 150 odmian). Znacznie jednak ograniczono ostatnio uprawę tych roślin. Zawrotną karierę natomiast zrobiły lilie. Na początku lat 60. zajmowały 110 ha; ostatnio uprawiane są na plantacjach o powierzchni prawie 2500 ha. Wynikiem intensywnych

prac hodowlanych jest wprowadzanie co roku kilkunastu nowych odmian, więc trudno nadać im ocenę ich przydatności do uprawy w naszych warunkach.

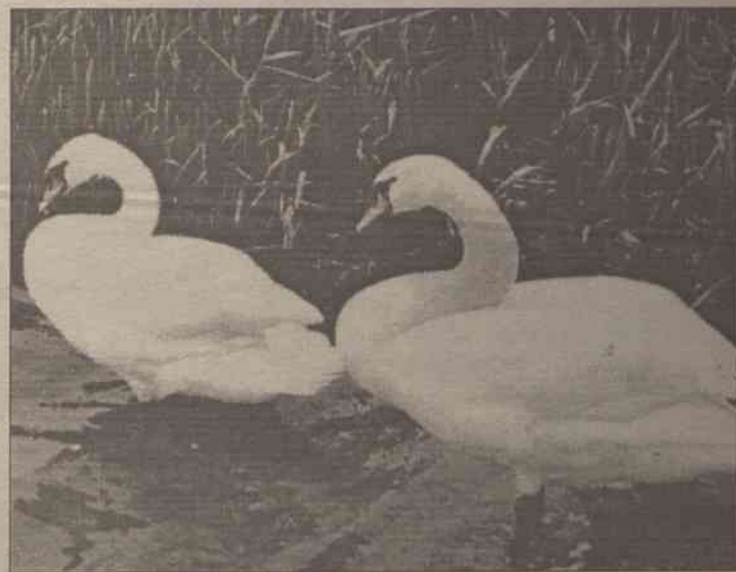
Narcyzy zajmują w Holandii 4. pozycję: około 70 odmian reprodukuje się na powierzchni ponad 1700 ha. Jedną z ważniejszych roślin są też hiacynty, (około 1000 ha), a lista podstawowych odmian obejmuje 25 pozycji. Celem trudnej hodowli twórczej jest m. in. uzyskanie odmian o szerszej skali barw kwiatów. Podobny areał zajmują też kosańce holenderskie, przy czym przeważają najbardziej cenione odmiany niebieskie. Lista krokusów, reprodukowanych na powierzchni ponad 500 ha, obejmuje prawie 50 odmian, nie tylko wielkokwiatowych, ale też mniej znanych, zwanych botanicznymi. Gatunki drobnocebulowe, jak szafirki, śnieżyczki, cebulice i wiele innych, zajmują około 200 ha i każda licząca się firma oferuje kilkanaście pozycji z tej grupy roślin.

Badania - dźwignią postępu

Rozwój tej dziedziny holenderskiego kwaciarstwa jest możliwy dzięki intensywnym badaniom naukowym i doskonale zorganizowanej współpracy nauki z praktyką. Bardzo dobrze wyposażone Labo-

ratorium Roślin Cebulkowych w Lisse, a także Centrum Cebulowe w Hillegom - to główne ośrodki skupiające naukowców z różnych dziedzin i praktyków. Plany i prognozy opracowuje się tam z kilkuletnim wyprzedzeniem. Podstawowe zadania - to doskonalenie metod produkcji oraz hodowla nowych odmian. W Holandii co roku rejestruje się ich kilkadziesiąt. Powinny one mieć większą odporność na choroby od już istniejących, a poza tym pożądaną kształt, wielkość i barwę kwiatów, krótki okres uprawy itd. Od uzyskania nowej rośliny do wprowadzenia jej do produkcji mija co najmniej kilka a nawet kilkanaście lat. Okres ten można skrócić dzięki rozmnażaniu in vitro, które jest stale doskonalone.

Holendrzy, chcąc utrzymać swą wiodącą pozycję na światowych rynkach, muszą się starać, aby ceny cebul, bulw i kwiatów były konkurencyjne. Opłacalną produkcję mogą rozwijać tylko duże wyspecjalizowane firmy, w których większość prac jest zmechanizowana. Toteż z 13 tys. gospodarstw prowadzących hodowlę cebul kwiatowych w latach 60. pozostało teraz około 4 tys. i nadal przewiduje się upadek mniejszych firm. Podobne trudności przeżywają także inne kraje, producenci kwiatów.



Czas zakładania gniazdek rodzinnych

Fot. W. Charin

Zestaw przygotowała Danuta Danowska

Artyści teatrzyków szkolnych Wileńszczyzny z każdym rokiem nabierają coraz więcej wprawy scenicznej

Pomysł na twórczość i zdyscyplinowanie

Już po raz czwarty teatrzyki szkolne spotkały się w Wileńskiej Szkole Średniej im. Wl. Syrokomli na tradycyjnym festiwalu. Jak powiedziała znakomita polonistka wileńska Anna Gulbinowicz, założenie w szkole czy klasie teatru jest doskonałą metodą na twórczość i... zdyscyplinowanie uczniów.

Kieruje ona w szkole im. Sz. Konarskiego teatrzykiem o wymownej nazwie "Wesołe diabełki". Wymowna, bo, jak powiedziała nauczycielka, jej 8 klasa do łatwych nie należy, natomiast przygotowanie spektaklu zmieniło niejednego niesformego ucznia. Ich spektakl "Jak wyginęli królewicze" podobał się publiczności i jurorom.

Artyści wyrosli

Jednakże konkurencja była nie byle jaka. Wystawiono 20 spektakli w dwóch kategoriach wiekowych. Przybyli z Białegostoku jurorzy w składzie Marii Żeszko, prezes Podlaskiego Oddziału "Wspólnota Polska", Izabela Półtorak, wiceprzewodnicząca Stowarzyszenia, Krystyna Damulewicz, kierownik wydziału kultury m. Białostok, Emilia Betlejewska, dyrektor Toruńskiego Teatru Lalek "Zaczarowany świat". Panie

miały trudny orzech do zgryzienia, gdy należało wyłonić zwycięzców. Teatry szkolne są coraz bardziej profesjonalne, nie popełniają tak wyraźnych błędów reżyserskich, jak było podczas pierwszych festiwali. Panie z Białegostoku pozytywnie oceniają ten fakt, że w wielu spektaklach uczestniczą ci sami artyści, co przed czterema laty. Widzą, jak oni wyrosli nie tylko pod względem wieku, ale też scenicznym.

Kryształowy pantofelek przymierzano widzom

Maraton teatralny trwał całą ubiegłą sobotę - od rana do wieczora. Dreszczyk widzów ogarniał, gdy oglądali spektakl "Duch Zamku Canterville" teatrzyku "Złote marzenia" ze szkoły im. Jana Pawła II, podziwiali "Rzepkę" wykonaną przez uczniów z Awizeń, mieli okazję porównać "kopciuszkę", wystawioną przez teatrzyk Podbrodzkiej Szkoły nr 1 i szkoły w Ludwinowie. Rozbawiło widzów przymierzanie kryształowego pantofelka, które ze sceny przeniosło się do sali i nauczyciele oraz jurorzy musieli w rozgorączczeniu przyznać, że na ich nogę "nie pasuje". Wypada też odnotować jako fakt dodatni, że

tym razem więcej było spektakli o tematyce współczesnej, szkolnej. A to o kuszeniu przez złe siły prymusa - okularnika do tego, by zażył narkotyków, które mu podsunęli koledzy. Na szczęście, dobro zwyciężyło i prymus nie skuł się na narkotyki (teatr "Drzewo" ze szkoły im. Kraszewskiego, kierownik W. Andruszaniec), albo "Wagary", które przedstawił teatr lalkowy ze szkoły w Rudominie w reżyserii J. Aleksandrowicz. Inny teatr lalkowy, szkoły w Kolonii Wileńskiej pod kierownictwem M. Naganowicz popisał się "Brzydkim kaczątkiem". Na festiwal nie przybył również lalkowy z Podbrodzkiej Szkoły Internatu, chociaż zgłosił poprzednio swój udział. Organizatorzy festiwalu byli zdziwieni, że nie uprzedzili ich, iż w tym dniu teatr ten ponoć miał występ w innym miejscu.

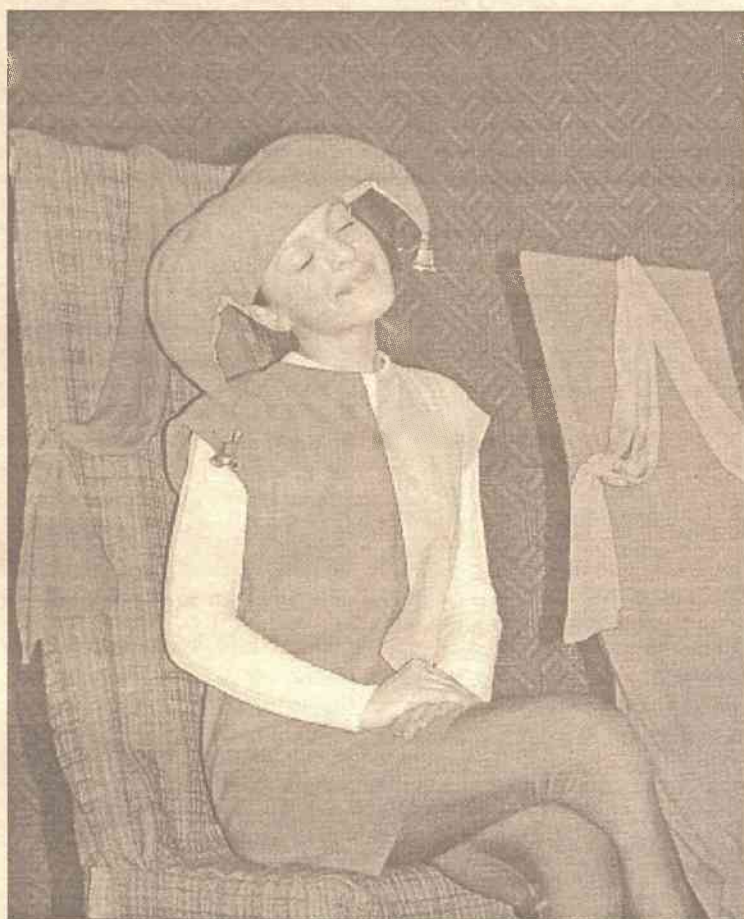
Patronat nad teatrzykiem z Łotwy

Rewelacyjnie wypadł teatr z Dyneburga, który przywiózł spektakl "Księżniczka na ziarnku grochu". Oprócz naprawdę dobrej gry w tej znakomitej bajce, artyści z Łotwy wyróżniali się piękną polszczyzną. Kierowniczka Teatru Polskiego, jak też teatrzyku szkolnego w "mickiewiczówce" Irena Litwinowicz, która objęła patronat nad artystami z Łotwy uważała, że festiwal teatrów szkolnych należy rozszerzyć o akcenty międzynarodowe, toteż zaprosiła rodaków zza miedzy. Pani Maria Żeszko również jest zdania, że w przyszłym festiwalu mogą wziąć też udział teatry szkolne z Polski, konkretnie z Białegostoku.

Najlepsi

Wyłonienie zwycięzców oraz wręczenie nagród bywa najbardziej uroczystym momentem. I tym razem wręczeniu nagród towarzyszyły oklaski, gratulacje, wesołe nutki, serdeczność.

Pierwsze miejsce w młodszej grupie wiekowej zdobył teatrzyk "Kolorowy świat" z "syrokomłówki", którym kieruje Alina Zienkiewicz. W starszej grupie - teatrzyk "Twardy orzeszek" ze



Ania Pitaszko jako błazen była świetna

szkoły w Lazdynai (kierowniczka Diana Markiewicz). Oba te kolektywy pojadą w końcu maja do Polski, gdzie będą miały okazję zapoznać ze swoją twórczością widzów w Białymstoku. Kolejne miejsca przypadły teatrzykom ze szkół w Kolonii Wileńskiej, w Landwarowie, szkoły im. Jana Pawła II, Podbrodzkiej nr 1. Teatr z Łotwy został wyróżniony oraz wręczono mu piękny gobelin z widokiem Wilna, zaś Ania Pitaszko za rolę Błazna otrzymała wyróżnienie aktorskie. Takie samo wyróżnienie przyznano Julii Jedzińskiej z Podbrodzia za rolę Macochy oraz wykonawcy roli Pajacyka w spektaklu "Zapusty, zapusty" ze szkoły w Ludwinowie. Nagrodę publiczności zdobył teatr "Kolorowy świat".

Już nie po raz pierwszy sponsorami festiwalu są: Departament Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa, Zarząd Krajowy stowarzyszenia "Wspólnota Polska", Podlaski Oddział Stowarzy-

szczenia "Wspólnota Polska", Konsulat Generalny RP. Wszyscy uczestnicy otrzymali bilety do Teatru Opery i Baletu na „Kopciuszkę” bądź „Sen nocy letniej”, zwycięzcy otrzymali magnetofony oraz inne nagrody i dyplomy. A propos, słuchacze tegorocznego kursu teatralnego otrzymali świadectwa ukończenia tego kursu.

Podstawowym organizatorem festiwalu jak i poprzednio, było Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich "Macierz Szkolna", któremu za takie akcje należą się ogromne podziękowania, podobnie jak Alinie Zienkiewicz, kierowniczce Studia Teatralnego, gdyż i na jej barkach spoczywały sprawy Festiwalu.

Symbolem tegorocznego święta teatrzyków szkolnych były dłonie. Razem splecione w jednej pasji.

Krystyna Adamowicz
Fot. Marian Paluszkiwicz



Kryształowy pantofelek Kopciuszka nie pasował widzom



Złe siły mocno kusiły prymusa-okularnika



Sala była pełna, jurorzy uważnie przyglądali się artystom

Rozruch nowoczesnych linii produkcyjnych w poniewieskiej hucie szkła - zapowiedzią pierwszych zysków

Litewska inwestycja polskiej huty

"Panevežio stiklas", największy producent szkła i wyrobów szklanych w krajach bałtyckich, przed dwoma laty wyszedł z objęć państwa i z pomocą polskiego inwestora strategicznego zdobywa nowe "szklane rynki". Huta szkła "Warta S.A." w poniewieskiej spółkę zainwestowała już 26,4 mln Lt, w ciągu kolejnych pięciu lat ma zamiar włożyć kolejne 16 mln litów, później jeszcze 14 mln.

W ciągu najbliższych dni w hucie szkła "Panevežio stiklas" ruszy produkcja samochodowych przednich szyb laminowanych. W ubiegły piątek uroczystie uruchomiono nową wydajną fińską linię do produkcji hartowanego szkła płaskiego.

Wdrożenie nowych linii produkcyjnych - m.in. niemieckiej maszyny "IS-8" do produkcji cienkościennych opakowań szklanych - pozwoliło na zwiększenie zdolności produkcyjnych "Panevežio stiklas" o 70%. Wyjście na coraz szersze wody - to rozpatrywana możliwość produkcji butelek dla światowego giganta "Coca-coli".

Inną nowością jest szkło do celów architektonicznych, np. hartowane selektywne szyby.

"Warta" zainwestowała przede wszystkim w modernizację 5 działów produkcyjnych - butelki i słoje, szkło płaskie, szkło motoryzacyjne, szyby zespolone i przetwórstwo szkła - powiedział Jarosław Mielcarek, prezes zarządu spółki "Panevežio stiklas".

Problem bezrobocia

Piąte co do wielkości miasto Litwy liczy 133 638 mieszkańców (3,6 % w skali kraju), w tym mieszkańcy narodowości polskiej - 0,3 %.

Wskaźnik PKB w tym mieście wynosi 11,6 tys. litów (4,0 % w skali kraju) i swoją wielkością jest równy średniej krajowej.

Jak zaznaczył Valdemaras Jakštas, mer Poniewieża, największym problemem miasta jest bezrobocie:

- W styczniu poziom bezrobocia w Poniewieżu wyniósł 15 procent (średnia krajowa - 10,5 %), obecnie zmalał o 0,5 %. Cieszy nas, że kapitał polski wchodzi do naszego miasta, że ludzie będą mieli pracę.

W "Panevežio stiklas" przed prywatyzacją pracowało 1330

osób. Po zmianie właściciela zostało tu 950 robotników, którym podwyższono wynagrodzenia: średnia wypłata wynosi 1450 litów brutto.

Największa polska inwestycja

Jolanta Rydzewska, radca handlowy ambasady RP, przytoczyła dane statystyczne, z których wynika, że Polska pod względem bezpośrednich inwestycji na Litwie z 31,9 mln USD (1,63 %) zajmuje 12. miejsce. Pod względem wielkości zainwestowanego kapitału - 11. miejsce - 26,1 mln USD.

Jak dotąd, litewska inwestycja "Warty" jest największą polską inwestycją. Jest nadzieja, że po wejściu na Litwę polskiego potentata szkła kolejni inwestorzy będą coraz śmielsi.

Huta szkła z Sierakowa Wielkopolskiego przed ponad dwoma laty za 99,13 % akcji "Panevežio stiklas", które należały do skarbu państwa, zapłaciła 1 mln Lt. Tak niską cenę uwarunkowały długi litewskiej huty szkła, które w dniu transakcji wyniosły 117 mln Lt i które polski nabywca zobowiązał się pokryć z własnej kieszeni. Kredyty, zaciągnięte z gwarancją rządową, mają być zwrócone do 31 grudnia 2018 roku.

Zgodnie z umową, polska huta szkła została zobowiązana do zainwestowania w ciągu 5 lat 24 mln litów, w tym w ciągu pierwszego roku od nabycia - 8 mln litów.

Ujemne saldo Litwy

W roku 1991 obrót handlowy między Polską a Litwą wyniósł 4 mln USD, w roku ubiegłym - 635 mln USD. Ambasador RP Eufemia Teichmann podczas wizyty w Poniewieżu zaznaczyła, że saldo bilansu płatniczego Litwy w handlu z Polską jest ujemne. "Możliwości wzrostu ekonomicznego bez inwestycji są już wyczerpane, czego przykładem jest Poniewież".

"Warta" zwiększyła już kapitał akcyjny "Panevežio stiklas" o



Uroczyste rozbicie szkła po uroczystym "upieczeniu" pierwszej partii płaskiego szkła hartowanego. Najważniejszą zaletą takiego szkła jest nie tylko większa wytrzymałość na czynniki mechaniczne od szkła zwykłego, ale i to, że przy stłucce pęka promieniście

10 mln Lt, obecnie wynosi od 50 mln Lt.

Jak powiedział Jarosław Mielcarek, prezes zarządu huty szkła "Panevežio stiklas", obecnie "Warta" zainwestowała już 26,4 mln Lt, w ciągu najbliższych pięciu lat ma zamiar włożyć kolejne 16 mln litów, później jeszcze 14 mln.

Skazani na eksport

Czy działający od 1965 roku zakład nie potrafiłby sam, bez inwestora zewnętrznego, uporać się z kłopotami i wybrnąć z zadłużenia.

Algis Bakonis, dyrektor generalny litewskiej huty szkła przyznał, że inwestycje były jedynym ratunkiem:

- Urządzenia zakładu były przestarzałe, stąd o odpowiedniej konkurencji na rynkach zagranicznych nie mogło być mowy. Tymczasem nasza huta szkła 70 % produkcji eksportuje na rynki Europy Zachodniej, Środkowej i Wschod-

niej. 16 % produkcji przypada na kraje bałtyckie i zaledwie 14 % produkcji sprzedajemy na rynku krajowym. Jesteśmy skazani na eksport, dlatego bez inwestycji, nowoczesnych technologii nie pociągnęlibyśmy długu na "szklanym rynku".

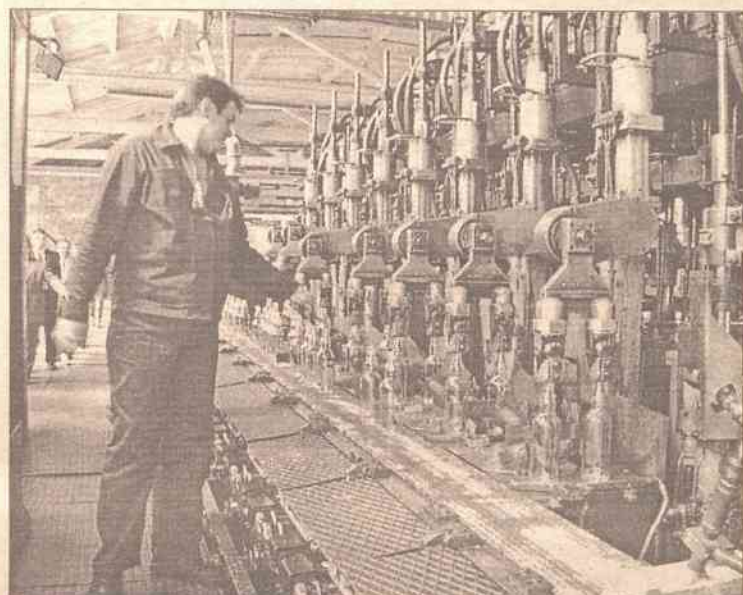
Pierwsze zyski

Jak powiedział Bohdan Wierzbicki, członek zarządu poniewieskiej huty szkła, pierwsze miesiące 2000 roku - to punkt odzicia:

- Coraz lepsza kondycja huty pozwala prognozować, że w tym roku po raz pierwszy zanotujemy zyski. Będzie to pierwszym efektem modernizacji zakładu. Obroty nabrały tempa i w roku 1999 wyniosły 100 mln Lt.

Według danych za rok 1997 "Panevežio stiklas" uplasował się na 10. miejscu na liście największych spółek kraju. Czas na poprawienie pozycji.

Aleksander Borowik
Fot. Marian Paluszkiwicz



Nowa technologia pozwoliła na "odchudzenie" butelek o 30 % "nadwagi" oraz na zaspokojenie życzeń klientów i produkowanie oryginalnych ekskluzywnych opakowań, np. pokrytych sitodrukiem

Polexport

Rokrocznie w Kaliningradzie odbywa się kilkadziesiąt różnych wystaw, ekspozycji, targów. Uczestniczą w nich także liczne firmy polskie. Najważniejsza jednak impreza handlowa - to doroczne, majowe „Pol-Export”.

W tym roku wystawa prezentująca wyroby firm z Polski, trwać będzie od 13 do 15 maja. Jej głównym organizatorem jest Polsko-Litewska Izba Gospodarcza z Suwałk.

Izba z Królewcem współpracuje od 6 lat. W pierwszym roku były tu organizowane misje gospodarcze i prezentacja województwa suwałskiego, a w następnym już bardzo duże, jak na tamtejsze warunki, targi. W I Międzynarodowych Targach Kaliningradzkich (kwiecień '95) wzięło udział 160 firm, które wystawiały na 2000 m kw. Rok póź-

niej (maj '96) liczba wystawców zwiększyła się do 161, ale zamówiono o 500 m kw. powierzchni wystawienniczej więcej. Na następne wystawy przyjeżdżało już, co prawda, mniej firm, ale było to związane z cofnięciem przez ministra Współpracy Gospodarczej z Zagranicą dotacji do imprezy, lecz można już zaobserwować znaczące zmiany w prezentowanej ofercie. Do tej pory w Kaliningradzie wystawiało się bardzo dużo firm handlowych. Teraz głównie można tu zaobserwować prezentacje producentów. Są to, między innymi, producenci maszyn i urządzeń przemysłowych, artykułów budowlanych i konsumpcyjnych. Bardzo wielu jest także producentów żywności. Do Kaliningradu przyjeżdżają firmy z całej praktycznie Polski. Było także „El Brewery”, które praktycznie zdominowało tu-

tejszy rynek piwa. Na targi przyjeżdża także kilka firm litewskich, współpracujących z Izbą.

Wśród wystawców przeważają firmy średnie i małe, choć nie brakuje potentatów, takich jak (prócz „EB”): cementownia z Chełma czy British-American Tobacco Polska z Augustowa. Zainteresowanie polskich firm Kaliningradem wzrosło się po wejściu w życie ustawy o specjalnej strefie ekonomicznej w obwodzie. By spopularyzować zasady rządzące strefą, przedstawicielstwo Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej w Sopocie zorganizowało seminarium dla polskich przedsiębiorców - uczestników targów, na którym specjaliści polscy i rosyjscy szczegółowo wyjaśniali obowiązujące prawo. Izba przedstawiła również specjalne materiały szkoleniowe.

Organizatorzy dbają o szero-

ką promocję imprezy. Do wszystkich 2000 firm obwodu wysyłają karty z zaproszeniem do odwiedzenia ekspozycji. Zamawiają specjalne audycje radiowe i telewizyjne, systematycznie informują o imprezie za pośrednictwem ogłoszeń prasowych. Dla zwiedzających przygotowanych jest zawsze kilka konkursów, w których można wygrać wartościowe nagrody rzeczowe - magnetowidy, czajniki elektryczne, sprzęt elektrotechniczny. O randze zaś imprezy niech świadczy ilość i „jakość” osób będących na otwarciu „Pol Export”. W gronie VIP-ów, prócz wojewodów z województw przygranicznych, bywa zawsze gubernator obwodu, kiedyś zajął także na nawet ówczesny marszałek polskiego Senatu Adam Struzik.

Krzysztof Szczepanik

Polski Kaliningrad

Wkrótce rozmowy

Porozumienie koncernu "Mažeikių nafta" z rosyjską spółką "Jukos" na temat długofalowej współpracy może być podpisane jeszcze w tym tygodniu.

Minister gospodarki Valentinas Milaknis w ubiegłym tygodniu wysłał list do koncernu "Jukos" z propozycją, aby przedstawiciele tej spółki w maju przybyli do Wilna na rozmowy z przedstawicielami "Mažeikių nafta" oraz jej administratorem - spółki USA "Williams International", informuje dziennik "Lietuvos rytas". "Williams International" zaproponował koncernowi "Jukos" przeprowadzenie negocjacji w dniach 15-16 maja w Londynie, ale Rosjanie wolą rozmawiać już w dniach 5-6 maja w Wilnie, aby w razie potrzeby mógł również ingerować rząd litewski.

(BNS)

Aby obrabować cudzoziemca, należy znać języki obce

Nie każdy policjant - to policjant

Mieszkańcy stolicy dobrze wiedzą: późno wieczorem, a tym bardziej w nocy, po mieście chodzić niebezpiecznie. Dlatego też po północy na ulicach przeważnie jest pusto. Tylko 24-letni Marko Głazar nie wiedział chyba, że o takiej porze mogą spotkać przykre niespodzianki. Skąd obywatel Slovenii, pokojowo ustosunkowany do naszego kraju i naszych mieszkańców, mógł przypuścić, że obrabują go litewscy... "policjanci"...

Właśnie tak przedstawili się mu dwaj mężczyźni w cywilu, wymachując przed nosem jakąś legitymacją. W języku niemieckim (!) kazali gościowi stolicy położyć się na ziemi, potem używając mieszanki różnych języków (w tym litewskiego) zaproponowali, aby Marko opróżnił kieszenie. Młody człowiek, który przyjechał do Wilna jako uczestnik uczniowskiej konferencji, wybrał portfel zawierający 200 marek niemieckich, około 1.000 słoweńskich tolarów i 20 litów oraz telefon komórkowy. Tym-

czasem tą samą ulicą (rzecz się działa na skrzyżowaniu ulic Maironio i Zarzecza) szedł zwykły obywatel, który zobaczywszy leżącego Marko, zapytał u mężczyzn, co się właściwie dzieje. Ci zaprezentowali obywatelowi legitymację i oznajmili, że prowadzą walkę z narkotykowym biznesem. Ażeby facet się odczepił, zapytali, czy aby nie jest on też związany z tym nieczym procederem? W ogóle, obywatel jest pijany, więc niech da już spokój i idzie swoją drogą. Niespodziewany świadek zajścia, który rzeczywiście był troszkę na rauszu, zamachał niespokojnie rękoma i chciał już rejterować, gdy leżący wciąż na ziemi Marko zawołał "Policja, policja". Widocznie młody człowiek zaczął rozumieć, że coś tu nie gra. Obywatel, chociaż nieco podchmielony, powiedział "policjantom", że wezwie policję, co potem uczynił. Na to oświadczenie, mężczyźni zabrali portfel i telefon i uciekli.

Na miejsce wypadku przyjechała ekipa patrolowa, która w cią-

gu 30 minut zatrzymała jednego z podejrzanych. Co prawda, nie przyznawał się z początku do niczego, a i zrabowanych rzeczy przy nim nie znalaziono.

- Do akcji przystąpili nasi kryminaliści. Przemówili młodemu człowiekowi do rozumu i ten nie tylko się przyznał, ale i wydał swego współnika, którego znaleźliśmy przy ul. Sodų 13, razem z łupem. Legitymacja, którą okazali fałszywi policjanci, okazała się zaświadczeniem o ubezpieczeniu z naklejonym zdjęciem - mówi starszy komisarz komisariatu policji nr 3 Henryk Surowicz. - Mamy informację, że zatrzymani nie po raz pierwszy zajmują się podobnym procederem, dlatego też prosimy wszystkich, których spotkała podobna historia, aby zgłosili się do naszego komisariatu. Możliwie, że "funkcjonariusze" - mieszkańcy rejonów poniewieskiego i szyrwinckiego P. G. (ur. 1978 r.) oraz P. D. (ur. 1977 r.) - zachodzili również do mieszkań...

Irena Litwin

Sądy administracyjne - liczą rok

1 maja minął rok od czasu, kiedy na Litwie zaczęły działać sądy administracyjne. Przeznaczone są one do rozpatrywania skarg lub prób w sprawach dotyczących administrowania podmiotami publicznymi i wewnętrznymi.

Od chwili powstania do końca marca bieżącego roku, do sądów administracyjnych wpłynęło 10.141 skarg, 6.267 już rozpatrzono. Najwięcej spraw otrzymano i rozpatrzono w wileńskim i kowieńskim sądach okręgowych, przy czym większą efektywność

pracy zanotowano w wileńskim administracyjnym sądzie okręgowym.

W większości spraw należy wnieść opłatę w wysokości 100 litów, za apelacyjną skargę dotyczącą wyroku sądowego - 50 litów. Jednak sąd administracyjny, uwzględniając sytuację materialną osoby lub grupy osób, ma możliwość częściowego lub całkowitego zwolnienia z tej opłaty. Znaczna część skarg dotyczy przyznania lub nie emerytury, w takich przypadkach w ogóle opłaty się nie uiszcza.

Honorowy ranny

W niedzielę, około godz. 21.30 do kłajpedzkiego szpitala przywieziono 21-letniego mieszkańca miasta portowego z raną postrzałową nogi. Pogotowie ratunkowe przywiozło Vaidasa Budrysa z podwórza domu 18 przy ul. Naujakiemio. Oprócz rany, uszkodzowanemu ustalono złama-

nie nogi. Obecnie ranny znajduje się na oddziale intensywnej terapii. Na miejscu wypadku funkcjonariusze znaleźli łuskę naboju 9 kalibru.

Według danych Głównego Komisariatu Policji Kłajpedy, Budryś odmówił kontaktowania się z funkcjonariuszami policji.

Zabezpieczyć czy stracić

Większą część przestępstw, które notuje się codziennie, stanowią kradzieże z mieszkań i samochodów. Policja nieustannie apeluje do mieszkańców, aby ci przyłożyli chociażby minimum wysiłków do zabezpieczenia swego mienia. Systemy alarmowe, zwyczajna ostrożność - nie zostawiać rzeczy w pojazdach, nie otwierać drzwi niezajomym - to nie wszystko, co może człowiek zrobić dla swego dobra.

Przed rokiem bodajże w wileńskim komisariacie policji nr 5 otrzymano z Danii specjalny sprzęt do znakowania przedmiotów. Miesz-

kańcy tego rewiru mogli za darmo "zaznaczyć" telewizory, sprzęt muzyczny i inne kosztowne przedmioty przy pomocy techniki grawerskiej oraz "niewidocznego" ołówka. Oznakowaną rzecz nie każdy złodziej weźmie, a jeśli już, to łatwiej ją odnaleźć.

- Sigita Mecelica, komisarz policji samorządowej stolicy oddał nam sprzęt grawerski, abyśmy podobną usługę świadczyli i innym mieszkańcom - mówi komendant posterunku policji na Rossie Tadeusz Lebionka. - Co dziwne, mieszkańcy burs na ul. Subocz i innych, prawie nie zareagowali na propozycję policji oznako-

wania swych rzeczy. Co prawda, w bursach zbiera się różne "towarzystwo", ale chyba tym bardziej należałoby zastanowić się nad zabezpieczeniem mienia...

Zupełnie inaczej ustosunkowali się do tego mieszkańcy prywatnego sektora. Na dzień dzisiejszy oznakowano 30 przedmiotów...

- Proponowaliśmy również za instalowanie systemów alarmowych, na co ludzie odpowiadają, że nie mają pieniędzy. Czyżby woleliby stracić więcej, niż zapłacić miesięcznie 20-40 litów? - zadaje retoryczne pytanie komendant.

I. L.

Anonimowość zagwarantowana

Funkcjonariusze wydziału badań przestępstw gospodarczych rejonu wileńskiego proszą mieszkańców Wilna i rejonu o informacje, dotyczącą przemytu cukru, al-

koholu, papierosów oraz innych towarów akcyzowych. Tel. 75-25-66. Anonimowość zagwarantowana.

Policja m. Wilna oczekuje od

mieszkańców telefonów na temat prostytucji, narkotyków i handlu alkoholem domowego wyrobu. Tel. 71-86-68.

Inf. własna

Kronika kryminalna

Główny Komisariat Policji MSW RL informuje: w dniach 28-30 kwietnia br. w stolicy zanotowano 93 przestępstwa, w tym: 4 obrażenia ciała, 1 gwałt, 5 rabunków, 2 chuligańskie ekscesy, 80 kradzieży. Uprowadzono 2 samochody, znaleziono - 1. Okradziono 35 pojazdów i 8 mieszkań. Znaleziono zwłoki 6 osób.

Obrażenia ciała

28 kwietnia, około godz. 13.40, lekarka antokolskiej polikliniki urazowej zawiadomiła policję, że około godz. 17 zgłosił się D. R. (ur. 1987 r.) z raną postrzałową nogi i z obcym ciałem w kolanie. Chłopak powiedział, że na ul. Balstogės ktoś do niego strzelił z broni pneumatycznej. Trwa dochodzenie.

28 kwietnia, o godz. 21.35, pielęgniarka wileńskiego Szpitala Pogotowia Ratunkowego zawiadomiła policję, że około godz. 20 ze skrzyżowania ulic Smėlio-Kliniko przywieziono nieprzytomną, niebrzęwą dziewczynę w wieku około 17 lat.

29 kwietnia, o godz. 0.31, do policji zgłosiła się pielęgniarka wileńskiego szpitala dziecięcego w Santoryszkach i zawiadomiła, że 28 kwietnia wieczorem przywieziono M. V. (ur. 1984 r.). Poszkodowany powiedział, że w pobliżu domu nr 42 przy ul. Žirmūnų ktoś z tyłu uderzył go po głowie. Chłopca umieszczono na oddziale reanimacji.

Rabunki

29 kwietnia, o godz. 1.20, do policji zgłosił się G. P. i zawiadomił, że 28 kwietnia, około godz. 23.45 do jego mieszkania weszli 3 znani mu z widzenia mężczyźni. Jeden z nich uderzył gospodarza w brzuch, inni zrabowali z szafy 100 litów.



30 kwietnia, o godz. 8.25, J. S. zawiadomił policję, że 29 kwietnia, około godz. 22, na ul. Pylimo 4 osobnicy zarzucili mu na głowę worek i odebrali mu dokumenty, 400 litów i blankiety z pieczęcią ZSA "Dalista".

Gwałt

30 kwietnia, o godz. 10.10, do policji zgłosiła się D. (ur. 1977 r.) i zawiadomiła, że około godz. 6 w pobliżu estrady w Zakrecie, w samochodzie BMW zgwałcił ją znany z widzenia mężczyzna. Napastnik odebrał ofierze telefon komórkowy. Zatrzymano podejrzanych E. K. (ur. 1976 r.) i R. V. (ur. 1976 r.).

Przygotowała Irena Bakunowicz

Sześć osób skazano na karę śmierci Życie za życie

W poniedziałek sąd w Delhi (Indie) skazał 6 mieszkańców Sultanapuru na karę śmierci za złożenie w ofierze 15-miesięcznego dziecka. Wszystkich oskarżonych - w tym 2 kobiety - uznano za winnych.

Porwali oni dziecko, zabili je w celach rytualnych i zlikwidowali ślady przestępstwa. Ogłaszając wyrok, sąd podkreślił, że tego, rzadkiego we współczesnych Indiach przestępstwa, oskarżeni

dokonali świadomie, z zimną krwią i w sposób szczególnie bezlitosny. Dlatego też sąd odrzucił prośbę obrony o zamianę kary śmierci na dożywocie. Wyrok sądowy postawił kropkę nad "i" w sprawie karnej, którą rozpatrywano od 1987 r. W tym właśnie roku grupa przestępców postanowiła porwać dziecko i ofiarować je bogom, aby wyłagać u nich dzieci dla jednego z uczestników rytuału, który nie miał potomstwa.

Gdy ojciec wystrzelił, syn zdążył uchylić się i zasłonić głowę

Polowanie na syna

Po tygodniu picia alkoholu P., mieszkaniec ul. Kirtimū w Wilnie, czuł się zapewne "nie w swoim sosie". Ręce drżały, wszystko dookoła denerwowało. I jeszcze ten syn, który musi chodzić do swego pokoju przez ojcowski!

Co było ostatnią kroplą cierpliwości zapijaczego mężczyzny - dokładnie nie wiadomo, fakt, że gdy po słownej utarczce z ojcem, syn zamknął się u siebie, facet dostał legalnie posiadaną strzelbę (był myśliwym) i strzelił.

Najpierw w zamknięte drzwi. Gdy zamek wyskoczył, w otwartych drzwiach stanął syn. Ojciec strzelił do niego, ale tamten zdążył uchylić się i zasłonić głowę rękami. Kula jednak go dosięgła, na szczęście, został ranny tylko w palce ręki. Reakcja była natychmiastowa: po silnym uderzeniu ojca w twarz, syn odebrał broń i wezwał policję. Wszczęto sprawę karną o użycie broni i obrażenie ciała.

Inf. własna



Kajdanki i ogromny siniec - takie były skutki domowych porachunków między P. i jego synem
Fot. Wasilij Bondariew

Stronę przygotowała Irena Litwin

Polska

Wrogość i zdrada

W Sanktuarium św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu została odprawiona msza święta w intencji ludzi pracy w naszej ojczyźnie.

„W naszej ojczyźnie doświadczamy wrogości i zdrady, nie tylko ze strony różnych cudzoziemców, którzy nie są zainteresowani dobrem Polski, państwa, naszego narodu, ale doświadczamy również wrogości i zdrady ze strony naszych rodaków, także tych, którzy sprawują najwyższe stanowiska państwowe w minionym okresie i dzisiaj” - powiedział podczas kazania ks. Stanisław Małkowski, kapłan znany w latach 80. z antykomunistycznej postawy.

„Marsz Żywych”

Ponad pół tysiąca Żydów odwiedziło w poniedziałek zabytkową XVII-wieczną synagogę i Dom Talmudyczny w Tykocinie koło Białegostoku oraz pobliskie miejsce masowych straceń Żydów w lasach w Łopuchowie.

Od 1 do 4 maja w ramach dorocznego „Marszu Żywych” Tykocin zobaczy ponad tysiąc młodych Żydów. „Jest to młodzież głównie z krajów Ameryki Północnej, Środkowej i Południowej, ale także Europy. Przyjechali z Meksyku, Argentyny, z Panamy, USA, ale też ze Szwecji” - poinformowała Teresa Mańko z Domu Talmudycznego w Tykocinie.

Inauguracja

3 Maja zainaugurowany zostanie sezon chopinowski w Żelazowej Woli, w domu w którym urodził się kompozytor.

Wystąpią Janusz Olejniczak i Regina Smendzianka. Koncerty chopinowskie - jak powiedziała Barbara Owczuk, pracownik muzeum w Żelazowej Woli - będą się odbywać w każdą niedzielę aż do września o godzinie 11 i 15. W lipcu i sierpniu do koncertów niedzielnych dołączą również sobotnie, pod nazwą „Estrada Młodych”.

Płaszący harcerze

1058 płasów wykonali w sumie harcerze z olsztyńskiego Hufca „Rodło” podczas 24-godzinnej próby płasania „non stop”.

Wyczyn ten został oficjalnie zgłoszony do Księgi Rekordów Guinnessa - poinformował w poniedziałek Rafał Śliwiak, rzecznik prasowy Hufca „Rodło”. Harcerze podzieleni na trzy 15-osobowe grupy, wykonywali na przemian 20 wybranych płasów, czyli zabaw ruchowych, polegających na wspólnym wykonywaniu w rytm śpiewanej piosenki określonych ćwiczeń lub gestów.

Bitwa na jajka

Do potyczek słownych oraz rzucania jajkami doszło w poniedziałek przed bramą Uniwersytetu Warszawskiego między uczestnikami pochodu 1-majowego a członkami Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

Gdy pochód dochodził przed bramę UW, młodzieżówka PPS zaczęła rzucać w stronę NZS-owców jajka. Członkowie NZS również rzucili kilka jajek. Cały czas trwały też potyczki słowne. Młodzi z prawicy krzyczeli „SLD-KGB” i „precz komuna”. Uczestnicy pochodu skandowali zaś „faszyści”.

Pochody pierwszomajowe w Moskwie

Bez kapitalizmu, nie będzie komunizmu

Mróz, chłód i wiatr nie powstrzymały w poniedziałek tysięcy mieszkańców rosyjskiej stolicy przed wzięciem udziału w paradach pierwszomajowych.

Maszerując przy dźwiękach znanych melodii i wygłaszając znane hasła moskwianie uroczyste rozpoczęli święta, które dla wielu skończą się dopiero za dziesięć dni. Jak zawsze, parady podzieliły się na „niebieską” - organizowaną przez związki zawodowe i „czerwoną” - organizowaną przez partię komunistyczną. Pochody różniły się nie tylko kolorem flag, które powiewały nad tłumem, ale też nastrojami.

Miłe, spokojne święto

„Niebiescy” związkowcy, wspierani przez wpływowego moskiewskiego mera Jurija Łużkowa byli w wyjątkowo dobrych humorach. „To takie miłe, spokojne święto” - wyjaśniała 38-letnia Tamara. „Żadnej polityki, spacerujemy sobie po Moskwie, gra orkiestra, jemy lody...”

Tamara przyjechała specjalnie na pochód z miasteczka Lubercy pod Moskwą, żeby pokazać stolicę kuzynce z Syberii, która do niej przyjechała w odwiedziny. Przekonała ją obietnica, że „tym razem nie będzie polityki”. „Mogłyśmy przyjechać innego dnia, ale zawsze miłej spacerować tak z ludźmi, w tłumie” - wyjaśnia. „Wtedy czuje się taką przyjemną, świąteczną atmosferę”.

Stępione ostrze protestu

Polityka, jednak była: z głośników na samochodach towarzyszących kolumnie związkowców, wyliczano żądania: regularną wypłatę pensji i emerytur, ochronę krajowego przemysłu oraz „zabezpieczenia konstytucyjnego prawa Rosjan, by żyć w państwie socjalnym”.

Względnie przyzwoite warunki życia w stolicy, znacznie lepsze niż gdziekolwiek indziej w kraju, znacznie stępiły ostrze protestu. Prawie wszyscy uczestnicy marszu dostawali bowiem pensje i emerytury w porę i to takie, z których można w miarę spokojnie żyć. 50-letni Wołodja, inżynier górnictwa, skarży się bardziej na zbieg historycznych okoliczności niż na kogokolwiek konkretnego. „Wracamy do kapitalizmu, gdzie człowiek człowiekowi znowu będzie wilkiem” - kiwa zmartwiony głową. „Jest to proces nieodwracalny. Historia Rosji pokazała, że nie da się zbudować komunizmu nie będąc przedtem państwem kapitalistycznym” - dodaje filozoficznie.

Nie było to łatwe

Najweselsza atmosfera panowała jednak w niedużym parku na tyłach placu Twerskiego, gdzie odbywał się wiec. Na dużych drewnianych stołach związkowcy urządzili sobie prawdziwy świąteczny posiłek: porozkładali kiszzone ogórki, zieleninę, kiełbasę, szynkę, butel-



Na byłym Placu Rewolucji zbrali się zwolennicy komunistycznej partii Giennadija Ziuganowa. Tęskno im do rządów twardej ręki i dlatego wielu z nich na demonstrację przyszło z portretami wodzów rewolucji - Lenina i Stalina. Fot. EPA - ELTA

Z potrzeby serca

Kilkaset metrów dalej - na byłym Placu Rewolucji, u bramy Kremła - nie było zakąsek, a atmosfera znacznie bardziej przypominała gniewne pochody pierwszomajowe z czasów przedrewolucyjnych. Pod czerwonymi sztandarami i portretami Lenina i Stalina zebrało się tam ok. tysiąc zwolenników partii komunistycznej, wciąż największej rosyjskiej partii politycznej. O „niebieskich” związkowcach mówiono w tłumie z pogardą. „Związki służą do tego, by walczyć z władzą o prawa robotników, a nie po to, by z tą władzą wchodzić w układy”, wyjaśniał 49-letni Aleksander, inżynier budowlany. Na czarnej skórzanej kurtkę przypiął małą flagę KPRF, którą teraz z dumą pokazuje. „Oni są po mojej stronie” - wyjaśnia.

Kiedyś Aleksander chodził na pochody pierwszomajowe jak wszyscy, z przymusu, a teraz robi to „z potrzeby serca”. „Teraz to już nas nikt nie organizuje, nikt nie daje nam

autobusów” - mówi. „Sami przyjeżdżamy, a flag, które przynosimy, nie rozdają nam sekretarze partyjni, tylko trzymamy je u siebie w domu” - wyjaśnia.

Sześć wolnych dni

Aleksander nie uznaje nowych władz Rosji, zgadza się z opinią lidera partii komunistycznej i kandydata na prezydenta Giennadija Ziuganowa, że wybory prezydenckie były sfałszowane. „Ukradli akurat tyle głosów, żeby nie było drugiej tury” - wyjaśnia rozszalszczony. Porywisty wiatr jednak szybko przekonał i „czerwonych” i „niebieskich”, że dyskusje polityczne lepiej prowadzić dalej na dachach lub w ciepłych pokojach, przy odpowiednio zastawionych stołach. Dla wielu bowiem poniedziałek jest tylko początkiem świąt, które potrwają do 10 maja. W tym roku Rosjanie dostali bowiem w maju aż sześć wolnych dni, które większość połączy w długie święta.

Ana Uzelac (PAP)

Liga NBA

Zwycięstwo dzięki publiczności

Do niespodzianki doszło w Minnesocie, gdzie zdecydowany faworyt Portland Trail Blazers przegrał z miejscowymi Timberwolves 87:94.

Sami zawodnicy przyznali, że sukces był możliwy dzięki nadzwyczaj żywołowemu dopingowi publiczności zebranej w Target Centre. W rywalizacji play off prowadzi Portland 2:1. Kevin Garnett uzyskał 23 pkt, zaliczył 13 zbiórek i dziesięć asyst dla zwycięzców. Wspomógł go Terrell Brandon: 28 pkt, 12 asyst, siedem zbiórek.

Steve Smith zdobył 22 pkt dla Portland, podczas gdy Scottie Pippen, który w poprzednich dwóch meczach miał średnią powyżej 24 pkt, tym razem miał ich na koncie tylko 16, w tym żadnego w czwartej kwarcie.

Drużyna koszykarzy New York Knicks pokonała na wyjeździe w niedzielę Toronto Raptors 87:80 i awansowała do drugiej rundy play off NBA. Był to pierwszy mecz play off w historii tej ligi rozegra-

ny poza granicami USA. Allan Houston zdobył 23 pkt dla nowojorkczyków, którzy w półfinale Konferencji Wschodniej, po raz czwarty z rzędu w play offie spotkają się z ekipą Miami Heat. Debiutującym w play offie Raptors zabrakło w końcówce zimnej krwi. Doświadczeni Knicks, którzy przegrywali na początku czwartej kwarty, wykorzystali to bezlitośnie. Jeszcze na minutę przed ostatnią syreną na tablicy wyników widniał remis 78:78. Podczas gdy zdenerwowani gospodarze pudłowali, goście stopniowo powiększali przewagę. Znakomicie w tym okresie spisywał się Larry Johnson, który osiem, ze swoich 14 pkt, rzucił w czwartej kwarcie, w tym za trzy punkty na 24 s przed końcem meczu. Sacramento Kings przedłużyli swoje nadzieje na awans, odnosząc zwycięstwo nad Los Angeles Lakers 99:91. Gospodarze w czwartej kwarcie zdobyli 14 pkt z rzędu, nie tracąc żadnego, co przesądziło o ich wygranej.

Bez Figo



Pilkarze Barcelony są przekonani, że to oni wyjdą zwycięsko z „bratobójczego” pojedynku z FC Valencia. Gwiazda Barcelony - Rivaldo był wczoraj oblegany przez fanów i fotoreporterów, którzy życzyli mu strzelenia bramki w Walencji
Fot. EPA - ELTA

Bez Luisa Figo wystąpią piłkarze FC Barcelona przeciwko FC Valencia w pierwszym meczu półfinałowym Ligi Mistrzów.

Figo jest jedynym piłkarzem

czterech półfinalistów, odsuniętym od udziału w najbliższym meczu LM. Mecz Walencji z Barceloną zostanie rozegrany dzisiaj, a spotkanie Realu Madryt z Bayer-

nem Monachium odbędzie się w środę 3 maja. Sędzią głównym spotkania w Walencji będzie Szwajcar Urs Meier, a rywalizacji w Madrycie - Szwed Anders Frisk.

Finale europejskich pucharów piłkarzy ręcznych

Puchary rozdane

FC Barcelona obroniła najcenniejsze klubowe trofeum w piłce ręcznej mężczyzn - Puchar Mistrzów Europy.

Inna hiszpańska drużyna - Portland San Antonio - sięgnęła po Puchar Zdobywców Pucharów. W Pucharze Federacji triumfował chorwacki zespół Metkovic Jambo, a w Pucharze Miast niemiecki TV Grosswallstadt.

Wyniki meczów finałowych:

Puchar Europy

FC Barcelona (Hiszpania) - THW Kiel (Niemcy) 29:24, pierwszy mecz 25:28 - puchar zdobyła Barcelona

Puchar Zdobywców Pucharów

Dunaferri Sportgyesuelet (Węgry) - Portland San Antonio (Hiszpania) 26:20, pierwszy mecz 19:28 - puchar dla Portland

Puchar Federacji

SG Flensburg-Handewitt (Niemcy) - Metkovic Jambo (Chorwacja) 25:23, pierwszy mecz 22:24 - puchar dla Metkovic, dzięki większej liczbie bramek zdobytych na wyjeździe.

Puchar Miast

CBM Valladolid (Hiszpania) - TV Grosswallstadt (Niemcy) 32:27, pierwszy mecz 23:30 - puchar dla Grosswallstadt.

Sydney 2000

Pochodnia do kosmosu

Komitet Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich w Sydney (SOCOG) poinformował, że pochodnia, mająca przenieść święty ogień do Australii, zostanie wystrzelona w kosmos na pokładzie statku Space Shuttle Atlantis.

Po powrocie pochodni z podróży, w Grecji zostanie zapalony olimpijski ogień. Uroczystość odbędzie się 10 maja. Pomysł kilkudniowego lotu pochodni wokół Ziemi poparł urodzony w Australii kosmonauta, obecnie służący w NASA, Andy Thomas. „Ludzie z różnych krajów być może spojrzą do góry i zobaczą statek z pochodnią na pokładzie. Może to być wyzwanie dla wszystkich narodów świata, aby przybyły na igrzyska do Sydney” - powiedział Thomas. W tym roku ogień olimpijski przebędzie najdłuższą drogę w historii.

Pilkarze Hondurasu i USA zagrają w Sydney

Olimpijskie przepustki

Pilkarze USA i Hondurasu zapewнили sobie prawo gry w igrzyskach olimpijskich w Sydney, awansując do finału turnieju eliminacyjnego strefy CONCACAF w miejscowości Hershey w Pensylwanii.

W półfinałach Amerykanie łatwo pokonali Gwatemalę 4:0, a Honduras wyeliminował po serii rzutów karnych Meksyk. Piłkarze z Hondurasu po raz pierwszy w historii wystąpią w igrzyskach olimpijskich.

Sprintem

W towarzyskim meczu piłkarskim junierek do lat 18 Polska pokonała we Włodawie Litwę 3:0 (1:0). W pierwszym meczu tych drużyn, rozegranym w sobotę w Krasnymstawie, Polki wygrały 4:0.

Amerykańscy tenisści Andre Agassi i Pete Sampras znajdują się na czele rankingu ATP, służącego do rozstawiania zawodników w turniejach.

Obrońcy Pucharu Stanleya, hokeiści Dallas Stars pokonali San Jose Sharks 1:0. Drużyna z Dallas w rywalizacji play off, w drugiej rundzie, prowadzi 2:0. Do awansu do trzeciej rundy - potrzebują jeszcze dwóch zwycięstw nad Sharks.

W Glasgow, gdzie rozgrywane są mistrzostwa Europy w badmintonie, dominują Duńczycy. Reprezentanci tego kraju zdobyli 10 medali - pięć w grach pojedynczych i pięć w podwójnych.

Ostatni tytuł w mistrzostwach Europy w tenisie stołowym, rozgrywanych w Bremie, wywalczył w poniedziałek w singlu Peter Karlsson. Rozstawiony z numerem jedenastym Szwed pokonał w finale grającego z numerem czwartym Chorwata Zorana Primoraca.

Chinka, występująca w barwach Niemiec - Qianhong Gotsch wywalczyła w poniedziałek w Bremie tytuł mistrzyni Europy w tenisie stołowym. W finale Gotsch, rozstawiona z numerem pierwszym, pokonała Rumunkę (nr 5) Mihaelę Steff w pięciu setach.

Polscy tenisści, którzy pokonali w Bytomiu Estonię 4:1, w drugiej rundzie rozgrywek grupy 2 strefy euro-afrykańskiej Pucharu Davisa spotkają się z ekipą Słowenii. Słowenci wyeliminowali Egipt 3:2. Przypomnijmy, że w tej samej grupie tenisści Litwy przegrali z ekipą Wybrzeża Kości Słoniowej 2:3.



Kosz atakuje Vlade Divac z Sacramento Kings, a próbuje go powstrzymać Shaquille O'Neal z Los Angeles Lakers
Fot. EPA - ELTA

Degradacja za oszustwo

Dożywotnia dyskwalifikacja

Dwa drugoligowe kluby rumuńskie zostały przez tamtejszą federację piłkarską ukarane degradacją do trzeciej ligi za rzekome „ulożenie” spotkania.

Federacja dopatrzyła się nieprawidłowości w przebiegu meczu pomiędzy Drobetą Turnu Severin i Chimică Tarnaveni. Cała afera wybuchła po tym, jak piłkarze Drobety powiedzieli, że klubowi dzia-

łacznie przed meczem zasugerowali im porażkę w spotkaniu z Chimică. Drobeta przegrała 0:2. Na właścicieli klubów została nałożona dożywotnia dyskwalifikacja.

Prezes Drobety, Constantin Bilba twierdzi, że decyzja federacji jest bezpodstawa i zapowiada odwołanie. Bilba zamierza, w razie potrzeby, interweniować w FIFA i UEFA.

„Komórki” nie wywołują szkodliwych efektów termicznych w mózgu

Do badań potrzebne są środki

Telefony komórkowe nie są szkodliwe dla mózgu człowieka - wynika z najnowszych badań brytyjskiego panelu fizyków i neurologów pod kierownictwem profesora Williama Stewarta.

Posługiwanie się telefonami komórkowymi nie pociąga za sobą efektów termicznych, choć może wywoływać innego rodzaju zmiany, które wymagają dalszych badań.

Panel apeluje do Ministerstwa Zdrowia o sfinansowanie dalszych badań w celu ustalenia czy telefony komórkowe nie wywołują szkodliwych dla zdrowia tzw. efektów pozatermicznych. Naukowcy uważają też, że bry-

tyjskie limity dopuszczalnego promieniowania powinny być zrównane z europejskimi. Zalecają też częstsze przeprowadzanie badań w szkołach usytuowanych w pobliżu masztów przekaźnikowych. „Pod warunkiem, że będziemy przestrzegać europejskich norm jesteśmy bezpieczni” - skomentował ustalenia panelu Alan Preece, ekspert z uniwersytetu w Bristolu w wypowiedzi dla „Evening Standard”.

Liczba użytkowników telefonów komórkowych w W. Brytanii wynosi 24 mln, z czego 300 tys. to dzieci. Silny jest tu opór przeciwko wnoszeniu nowych masztów, których jest już ok. 20 tys. sztuk.

Julię Roberts znów uznano za najpiękniejszą

Najurodziwsi

Amerykańska aktorka Julia Roberts została po raz drugi uznana za najpiękniejszą kobietę przez redakcję tygodnika „People”. Redakcja umieściła ją wśród 50 najprzystojniejszych osobistości świata po raz piąty.

Ogłoszona przez „People” lista zawiera nazwiska 26 kobiet i 24 mężczyzn, wybranych spośród dwóch tysięcy kandydatów. Po raz

czwarty na listę wpisano aktora Denzela Washingtona, a po raz trzeci George’a Clooneya.

Do tej elity najwięcej, po sześć razy, zaliczano Michelle Pfeiffer (dwukrotną zwyciężczynię rankingu) i Toma Cruise’a, a po pięć razy Mela Gibsona i Johna F. Kennedy’ego juniora. W tym roku jednak Pfeiffer nie znalazła się w 50-tce.



Zwyciężczyni konkursu „Elite Model Look” w Maroku 18-letnia Nadia Ould Hajajaj reklamuje sok ze świeżych pomarańczy przy słynnym placu „Jamaa al FNA” w Marrakeszu. Nadia będzie reprezentowała swój kraj w finale konkursu, który odbędzie się w październiku w Genewie
Fot. EPA-ELTA

Odyseja polskiego kota

Szczęśliwie zakończyła się wyprawa polskiego kota, który ciężarówką z meblami przejechał z Radomska przez Berlin, Hamburg, Calais i Dover do Thrapston między Londynem a Birmingham.

Podróż w zamkniętej skrzyni ładunkowej ciężarówki trwała trzy

tygodnie. Młody, biało-szary kot przeżył prawdopodobnie dzięki temu, że zlizywał skropioną parą wodną. Na pewno nie miał nic do jedzenia. Gdy wreszcie w Thrapston otwarto ciężarówkę, wyszczył straszliwie wychudzony.

Po tych wszystkich trudach

Wytrwały Roly Poly

podróży zwierzęciu groził na brytyjskiej ziemi zastrzyk usypiający. Restrykcyjne przepisy w Wielkiej Brytanii przewidują obowiązkową półroczną kwarantannę dla zwierząt z zagranicy; w przypadku kota kosztuje to tysiąc funtów szterlingów.

WTOREK 2 MAJA



6.00 - Dzień dobry. 8.00 - S. „Teletubbies”. 8.25 - S. „Starek kosmiczny Ziemia”. 17.20 - Wiadomości (ros.). 17.30 - Trembita. 17.45 - S. „Starek kosmiczny Ziemia”. 17.55 - Telekatalog. 18.00 - Milioner. 18.15 - Wiadomości. 18.30 - S. „Taksówkarze”. 19.10 - Aktualności. 19.30 - Program ekonom. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Na granicy. 21.45 - Znaki. 22.35 - Na arenie sportowej. 23.00 - Dziennik wieczorny.



6.00 - Poranne koło. 8.00 - Prosto i jasno. 8.05 - S. „Bez domu jest źle”. 8.30 - Notatki gospodyni. 8.40 - S. „Barwy miłości”. 10.15 - S. „Trzy kobiety”. 11.00 - Babie lato. 11.45 - Kuchnia pani Grażyny. 12.15 - ABC zdrowia. Depresja. Bóle stawów. 12.45 - Ścisłe tajne. 13.10 - Notatki gospodyni. 13.20 - S. „Dżina moich marzeń”. 13.45 - S. „Letnie historie”. 14.40 - S. „Zaginiony świat”. 15.25 - S. „Rodzinka Adamsów”. 15.50 - S. „Trzy kobiety”. 16.40 - Prosto i jasno. 16.45 - S. „Bez domu jest źle”. 17.10 - Notatki gospodyni. 17.20 - S. „Barwy miłości”. 19.00 - Wiadomości. 19.25 - Nurty. 20.20 - S. „Sąsiedzi”. 20.50 - S. „Bezgraniczna zemsta”. 21.45 - Wiadomości. 21.55 - S. „Wydział zabójstw. Życie na ulicy”. 22.50 - Niwy. 23.10 - S. „Renegat”.



7.05 - Rowerowe show. 7.15 - Krwawa fala. 7.25 - Spojrzenie. 7.50 - S. „Mila-

dy”. 8.40 - S. „Cyganka”. 9.25 - S. „Dziki anioł”. 10.10 - S. „Labirynty namiętności”. 11.00 - S. „Komisarz Rex”. 11.50 - S. „Szczury wodne”. 12.40 - Corrida. (Dyskryminacja kobiet na Litwie - bief feministek). 13.40 - Film fab. „Kilka dni z życia Oblomowa”. 15.00 - Karuzela. 15.55 - S. „Milady”. 16.45 - Wiadomości. 16.55 - Rowerowe show. 17.05 - S. „Cyganka”. 17.55 - S. „Dziki anioł”. 18.45 - Wiadomości. 19.00 - Krwawa fala. 19.10 - S. „Labirynty namiętności”. 19.55 - Loteria. 20.00 - Rowerowe show. 20.10 - Film fab. „Głosy od wewnątrz” (USA, 1994 r.). 21.50 - Spojrzenie. 22.10 - S. „Dziwny świat”. 23.00 - S. „Wszystko pamiętać 2070”. 23.50 - Mistrzostwa UEFA. 0.15 - Najstraszniejsze kadry świata. 0.45 - Krwawa fala. 0.55 - Rowerowe show. 1.10 - 7.00 - DW.



6.55 - S. „Alf”. 7.15 - S. „Dzięciołek Woody”. 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. „Kochające serce”. 8.45 - S. „Perła”. 10.15 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.45 - Teleshop. 11.15 - S. „Detektyw Magnum”. 12.00 - Bez kłopotu. 12.25 - Za rogiem. 9 starych anegdot. 12.50 - Przepisy Roberta. 13.15 - S. „Xena”. 14.00 - S. „Ekipa rycerzy na kołach”. 14.50 - S. „Dzięciołek Woody”. 15.15 - S. „Detektyw Magnum”. 16.00 - 3 minuty. 16.05 - S. „Uroczy i dzielni”. 16.30 - S. „Perła”. 17.20 - S. „Fernandes i Florencia”. 18.05 - Metropol. 18.10 - S. „Kochające serce”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.25 - Bez tabu. 19.55 - S. „Słoneczny patrol”. 20.55 - TV „Lietuvos rytas”. 21.50 - Wiadomości. 22.00 - Mecz eliminacyjny NBA. 22.55 - S. „Szpital polowy”. 23.20 - Film krym. „Ullice E.Z”. 0.05 - S. „Proces”.



8.00 - Z Wilna. 8.15 - Towary i usługi. 8.25 - Film fab. „Podwójne wymijanie”. 10.00 - Z Moskwy. 10.15 - Aktorki. 11.35 - Film fab. „Zemsta i prawo”. 13.50 - Własna gra. 14.25 - Humor. 14.55 - Towary i usługi. 15.05 - Skandale tygodnia. 15.35 - Rozmowy. 16.05 - Katastrofy tygodnia. 17.00 - SW show. 18.00 - Z Moskwy. 18.15 - Towary i usługi. 18.30 - Z Wilna. 18.45 - Pół godziny w rządzie. 19.15 - Stolica. 19.35 - Film fab. „Jaka dziwna gra” (Rosja, 1995 r.). 21.30 - Budownictwo. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - Humor. 22.55 - Film fab. „Cechy rosyjskiej łaźni” (Rosja, 1999 r.).

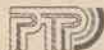


8.00 - S. „Alondra”. 8.30 - Poglądy. 8.45 - Gwóźdź. 9.15 - Recepty. 9.30 - Elektrenai. Początek samorządu. 10.00 - Film fab. „Nie znikaj, zachwyć”. 14.35 - S. „Przygody Bolka i Lolka”. 14.45 - Prognoza astrolog. 14.50 - Recepty. 15.00 - Film fab. „Podniebne jaskółki”. 16.40 - Recepty. 17.00 - Mozaika muz. 17.30 - S. „Alondra”. 18.15 - Turystyka. 18.30 - Puls Wilna. 18.45 - Poglądy. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.15 - Urodziny „Śilo wjejas”. 19.30 - Elektrenai. Początek samorządu. 20.00 - Puls Wilna. 20.15 - Bądźmy zdrowi. 20.45 - Poglądy. 21.00 - Wiadomości (pol.). 21.15 - Mozaika muz. 21.55 - Film fab. „Kto jest miliarderem” (Bułgaria, 1982 r.).



6.00, 8.00, 13.00 - Wiadomości. 6.10 - Dla wojskowych. 6.40 - Aladyn. 7.10 - Gwiazda poranna. 8.10 - Jerałusz. 8.30 -

Zdrowie. 9.00 - Przyspieszona pomoc. 9.30 - S. „Alf”. 10.00 - Film fab. „Klasztor parmeński”. 11.35 - Koncert. 13.10 - 101 Dalmatyńczyków. 13.40 - Dla dzieci. 14.05 - Mądrala i mądralki. 14.30 - Ach, Siemionowna. 15.10 - Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. Białoruś - Łotwa. 17.10 - M. Jewdokimow i jego przyjaciele. 19.00 - Czas. 19.45 - Superkomedia „Sam w domu - II”. 21.55 - Koncert.



6.00 - Komedie „Zanim szaleje marzenie”. 7.20 - Cereemonia wręczenia nagrody cyrkowej. 8.35 - Witaj, kraju. 9.15 - Złoty Ostap. 11.00, 18.00 - Wiadomości. 15.10 - Komedie „Smoki - bliźnięta”. 17.05 - Dwa fortepiany. 18.40 - Komedie „O przedsiębiorcy Fomie”. 20.20 - Czary. 22.05 - Melodramat „Serce Klary”.

TYPOLONIA

6.50 - Polonica. 7.50 - Świąteczny poranek muzyczny. 9.00 - „Klan” - serial prod. polskiej. 9.20 - „Dwa światy” - serial prod. polsko-australijskiej. 9.50 - „Podróże pana Kleksa” - baśń filmowa prod. polsko-radzieckiej. 11.10 - Muzyczne urodziny. Andrzej Rosiewicz. 12.00 - Moja legenda - wspomnienia hrabiny Renaty Ostrowskiej. 12.30 - Magazyn Polonijny z Czech. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Klan” - serial prod. polskiej. 13.40 - „Podróże Pana Kleksa” - baśń filmowa prod. polsko-radzieckiej. 15.00 - Stanisław Witkiewicz w Lovranie. 15.30 - Twarzą w twarz z Europą. 15.50 - Eurofalk - Płock'99. 16.20 - Ambasador trędowatych. 16.40 - Jak powstaje „Klan”. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - Teatr Telewizji. 18.55 - „Klan” - serial prod. polskiej. 19.15 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości.

19.52 - Sport. 20.10 - „Dekalog” - film obycz. prod. polskiej. 21.05 - Forum Polonijne. 21.50 - Edward Dziewoński i jego goście. 22.30 - Wieści polonijne. 22.45 - Panorama. 23.05 - Sport-telegram. 23.15 - VI Gala Piosenki Biesiadnej. 0.05 - Dialogi z przeszłością. 0.35 - Tryptyk ojczysty. 0.55 - „Klan” - serial prod. polskiej. 1.20 - „Bajka o trzech smokach” - serial anim. 1.30 - Wiadomości. 1.50 - Sport. 2.05 - „Dekalog” - film obycz. prod. polskiej. 3.00 - Edward Dziewoński i jego goście. 3.50 - Dialog z przeszłością. 4.20 - Panorama. 4.50 - Sport-telegram. 5.00 - VI Gala Piosenki Biesiadnej.

POLSAT

6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - „Voltron” - serial anim. 7.25 - „Żyje się tylko dwa razy” - film sensac. 9.25 - „Posłaniec szczęścia” - telenowela. 10.15 - „Luz Maria” - telenowela. 11.05 - „Naga broń 2 1/2” - komedia sensac. 12.35 - „Farciarz” - komedia romantyczna. 14.10 - „Zaginieni w San Francisco” - film przygod. 15.55 - „Nowe przygody Robin Hooda” - serial przygod. 16.45 - „Alvaro” - telenowela. 17.45 - „Luz Maria” - telenowela. 18.35 - Super Express TV. 18.55 - Informacje. 19.00 - Prognoza pogody. 19.05 - „Posłaniec szczęścia” - telenowela. 20.00 - „Graczykowie” - polski serial komediowy. 20.30 - „Trzej muszkietierowie” - film przygod. 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 22.25 - Telewizyjne Biuro Śledcze - magazyn krym. 22.55 - Wyniki losowania Lotto. 23.00 - Informacje i biznes informacyjne. 23.10 - Prognoza pogody. 23.15 - Polityczne graffiti. 23.30 - Bumerang. 24.00 - Super Express TV. 0.20 - „Laserowa misja” - film sensac. 1.50 - Muzyka na bis.



6.00 - Teledyski. 7.00 - Odjazdowe kreskówki. 9.50 - „Buck Rogers w 25. stuleciu” - film fantastyczno-naukowy. 11.20 - Teleshopping. 12.20 - Beczka śmiechu - program rozrywkowy. 12.50 - „Sunset Beach” - serial USA. 13.35 - „Potwór z bagien” - serial dla młodzieży. 14.00 - „Dziewczyna z komputera” - serial komediowy. 14.25 - Odjazdowe kreskówki. 16.25 - „Sunset Beach” - serial. 17.15 - „Perła” - telenowela. 18.05 - „Izabella” - telenowela. 18.55 - Zoom - magazyn sensacji. 19.25 - Beczka śmiechu - program rozrywkowy. 19.55 - Śmiechoteka - program rozrywkowy.

TV 4

7.30 - Muzyczne listy. 8.30 - „Teknoman” - serial dla dzieci. 9.00 - „Masked Rider” - serial dla dzieci. 9.30 - „Oszustwo” - dramat. 11.10 - VIP - wydarzenia i plotki. 11.30 - „Czułość i kłamstwa” - telenowela. 12.00 - „Rajska plaża” - serial dla młodzieży. 13.00 - „Król wiatru” - film przygod. 14.45 - „Latający dom” - serial anim. 15.15 - „Sally czarownica” - serial anim. 15.45 - „Teknoman” - serial dla dzieci. 16.15 - „Masked Rider” - serial dla dzieci. 16.45 - „Oszustwo” - dramat. 18.20 - Dziennik. 18.30 - V max - magazyn motoryzacyjny. 19.00 - „Rajska plaża” - serial dla młodzieży. 19.55 - VIP - wydarzenia i plotki. 20.10 - „Czułość i kłamstwa” - telenowela. 20.40 - „Ally McBeal” - serial komediowy. 21.30 - A kuku - program rozrywkowy. 22.00 - „Ucieczka” - thriller. 23.30 - VIP - wydarzenia i plotki. 23.40 - „Czułość i kłamstwa” - telenowela. 0.10 - Muzyczne listy.

W nocy mróz

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Bez opadów. Temperatura w nocy od 0 do 5 stopni mrozu, w dzień od 10 do 16 stopni ciepła. Wiatr w nocy północny, 5-10 m/sek, w dzień zmienny, słaby.

W ciągu następnych dwóch dni bez istotnych zmian. Temperatura w nocy od 0 do 5 stopni mrozu, w dzień od 11 do 16 stopni ciepła.



Wyniki losowania z dnia
29 04 2000
Nr 1393



07 08 09 11 12 16 19 21 23 26 27 29 31 32 33 39 45 48 52 54

Wyniki losowania z dnia
29 04 2000
Nr 373



05 08 09 13 17 18 + 23
6 liczb - 249326 Lt, 5+1 liczb - 1277 Lt, 5 liczb - 1566 Lt,
4+1 liczby - 40 Lt, 4 liczby - 14 Lt, 3+1 liczby - 5 Lt,
3 liczby - 3 Lt, 2+1 liczby - 2 Lt.

Wyniki losowania z dnia
30 04 2000
Nr 212



54 34 31 51 48 52 37 01 62 18 39 59 63 16 35 74 08 72
53 32 66 58 33 27 45 38 15 28 69 19 23 68 47 14 22 03
(Cztery kąty)

75 61 10 (linia), 11 24 56 (przekątne),
50 49 70 12 29 43 55 73 17 (cała tabela).

Wygrane:
cztery kąty - 8 Lt, linia - 5 Lt,
przekątne - 21 Lt, cała tabela - 15285 Lt

Nagrody dodatkowe:
samochód - los 0012069

DROBNE

Jakościowo i niedrogo
szklimy balkony.

Obijamy szalówką. Napra-
wiamy miękkie meble.

Vilnius, tel. 22-74-67 (we
dnie), 22-07-89 (wieczorem).

Po dobrej cenie skupujemy
złom metali kolorowych.

Vilnius, tel: 77 86 43 (od
godz. 9 do 17 w dniach pracy),
8-298 - 41 237 (wieczorem, w
dniach wolnych).

Skupujemy złom metali ko-
lorowych.

Vilnius, Šiaurės miest. 175
korp., tel. 788-450.

Sprzedam ziemię (20 arów,
zezwoleń na budowę domu)
przy ul. Karačiunų (Szosa Nie-
menczyńska) oraz 6 arów przy
ul. Šatrijos 3.

Tel. 38-00-66.

Sprzedaję bekony (żywiec
lub rąbankę). Dostarczę na
miejsce.

Tel. 59-02-54.

Sprzedajemy saletrę amon-
nową i inne nawozy.

Vilnius, tel. 31-95-47
(10.00-19.00).

Studio "Kapriz"

organizuje kursy.
- kosmetyczki
- fryzjera
- wizażysty
- manicurzystki
- praktyką w salonie



Vilnius, Gailių 4,
tel. 22 45 03

Bezpłatnie dobieramy
soczewki kontaktowe.
Uczniom i studentom zniżka.

Soczewki - zniżka do 40%
Dobieramy okulary. Kontaktowe soczewki
znanych firm światowych i środki
ich konserwacji.
Udzielamy konsultacji w sprawie
operacji oczu. Konsultacja lekarza-okulisty,
wszechstronne badanie oka.
ZSA "Figaro", Vilnius, Antakalnio 59, gab.154,
tel. (8-22) 34 61 37

Młoda kobieta poszukuje
pracy korektora (jęz. rosyjski),
tłumacza (jęz. niemiecki, pol-
ski, litewski), nauczyciela lub
wychowawcy.
Tel. 45-92-93.

Naprawiamy radiotelefony,
telefony komórkowe, telefony
ustalające numer, faksy, CD,
aparaturę wideo i audio, doko-
nujemy rozkodowania. Jest
własny transport.
Vilnius, Kauno 34, tel. 33-
14-69.

Niedrogo leczymy i prote-
zujemy zęby.
Dla emerytów - zniżka
20%. Gwarancja.
Vilnius, Kalvarijų 200-4a,
tel. 76-16-81.

2000
PRENUMERATA

Wydanie codzienne - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	7 mies.
19 Lt	57 Lt	133 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów
i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	3 mies.	7 mies.
16 Lt	48 Lt	112 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	7 mies.
3.90 Lt	11.70 Lt	27,30 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować
w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach
S.K., Aušros Vartų 9, "Elephas", Olandų 3,
w szkołach

1 mies.	3 mies.	7 mies.
13 Lt	39 Lt	91 Lt

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	7 mies.
12 Lt	36 Lt	84 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	3 mies.	7 mies.
16 USD	48 USD	112 USD

Konto bankowe: Lietuvos Taupomasis bankas,
Sostinės skyrius, Pašilaičių klientų aptarnavimo poskyris,
b/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

CENTRUM KIEROWCÓW
WSZYSTKICH KATEGORII

Grupy wieczorowe i dzienne.
Grupy intensywnej nauki.
Nauka zaoczna, indywidualna.
Wykłady w jęz. litewskim i rosyjskim.
Plac do nauki jazdy, komputery,
najnowsze programy, literatura.



Stosuje się system zniżek

10.00-19.00 10.00-14.00

Vilnius, Kojelavičiaus 188, tel. 67 77 14, 67 76 05.



Litewskie Radio
zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30
do słuchania na falach 1107 kHz 271,0 m
oraz FM-105, 1 MHz
audycji w języku polskim.
Życzymy dobrego odbioru!

Za wynagrodzeniem przejmujemy prawa do wykupywanej
przez państwo ziemi i zbiorników wodnych w powiecie wileńskim.
Tel. 33-45-76 (w godz. 10.00-17.00 w dniach pracy), 42-04-92
(wieczorem), 8-290-39818.

KURIER
WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405

E-Mail adres: redaktor@
kurier.balt.net

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),
dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel.
42-79-73), zastępcy redaktora: Krysty-
na Adamowicz, Aleksander Borowik (tel.
42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-78-
90), sekretarz redakcji Andrzej Malkia-
nis (tel. 42-79-49), zastępca sekretarza
Marian Sijowicz (42-79-49).
DZIAŁY: polityka - Stanisław Tara-
siewicz (42-79-04), gospodarka - Julitta
Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekolo-
gia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68),
stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-
68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kul-
tura, „Vilniana” - Halina Jotkiallo (tel.

42-79-68), literatura i sztuka - Alwida
Bajor (tel. 42-79-64), praworządność -
Irena Litwin (tel. 42-79-64), zdrowie -
Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), mło-
dzieżowy - Agnieszka Skinder (tel. 42-
90-81), fotoreporter - Marian Palusz-
kiewicz (tel. 42-90-81), komercyjny -
Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90), rekla-
ma - (tel. 42-69-63), kolportaż - Artur
Dunajewski (tel. 22-34-72), rejon so-
leczniczy - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-
52780), rejon trocki - Danuta Raczyn-
ska (tel. 8-238-61216)

Dyz. redaktor Helena GŁADKOWSKA

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i redagowania.
Opinie Autorów zawarte w ich publikacjach nie zawsze są zgodne z opinią redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Kalendarium

* Wtorek (2.V) jest 123
dniem 2000 roku. Do końca
roku pozostało 243 dni.

* Znak Zodiaku - Byk.

* Imieniny: Anastazego,
Celestyny, Zygmunta.

* Wschód Słońca - 4.38,
zachód - 19.55. Długość dnia
- 15 godz. 17 min.

* Księżyc. Ostatnia kwa-
dra - od 26 kwietnia.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 2 maja 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,6500
Dolar australijski	2,3220
1000 rubli	
białoruskich	4,1558
Korona czeska	0,1004
Korona duńska	0,4896
Funt brytyjski	6,2224
Korona estońska	0,2333
100 jenów japońskich	3,7042
Dolar kanadyjski	2,6980
Łat lotewski	6,6534
Złoty polski	0,8949
Korona norweska	0,4483
Rubel rosyjski	0,1406
Korona szwedzka	0,4479
Frank szwajcarski	2,3326
100 tys. lir tureckich	0,6554
Griwna ukraińska	0,7240
100 forintów	
węgierskich	1,4128
10 tys. rumuńskich lei	1,9930

Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych
państw strefy euro
(jednostki waluty narodowej
za 1 euro)

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Przedsiębiorstwo „Ant-
arktis” naprawia lodówki
w Wilnie, jego okolicach i
na działkach.

Gwarancja - 1 rok.

Vilnius, tel. 75-24-79, 46-
71-78, 8-299-90213.